

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 137.

BYDGOSZCZ, środa dnia 17 czerwca 1931 r.

Rok XXV.

Idźmy do robotnika

Światowe przesilenie gospodarcze daje się szczególnie we znaki ludowi pracującemu w Polsce. Cyfra około 350.000 robotników przemysłowych pozbawionych pracy jest wprawdzie kilkakrotnie mniejsza niż w Anglii (blisko 3 miliony) lub w Niemczech (ponad 4 miliony), ale w naszych warunkach jest ona **bardzo wysoka**. Jesteśmy bowiem krajem przeważnie rolniczym, który ma stosunkowo niewiele (poza G. Śląskiem) ośrodków przemysłowych. Nie należy również zapominać o tem, że w kraju naszym przemysł przetwórczy ma bardzo duże szanse rozwoju, o czem świadczą mogący cyfry importu (przywozu) fabrykatów zagranicznych. Zdawałoby się przeto, że w Polsce powinno raczej braknąć robotnika przemysłowego, gdy rzeczywistość dziesiątki tysięcy ludu zdrowych i chętnych do pracy musi próżnować. Liczba bezrobotnych pozostających w ewidencji państwowych, komunalnych lub społecznych biur pośrednictwa pracy nie jest ani dokładną, ani wyczerpującą. Nie jest nią objętych ponad **miljon 500 tysięcy osób**, żyjących na wsi, którzy dawniej stale zatrudnieni byli w przemyśle, a obecnie pozbawieni są jakiegokolwiek pracy i zarobku. Jeśli i tych bezrobotnych obejmie statystykę to otrzymamy prawie **2 miliony osób**, pozbawionych dostatecznych środków do życia. Doliczając do bezrobotnych ich rodziny dojdziemy do cyfry rzeczywistości niepokojącej.

Przyczyna tego niepokoju leży nie tylko w trosce o utrzymanie tej wielkiej armii bezrobotnych. A już sama ta troska jest niemożliwa. Wszak na każdym 10 osób w Polsce, przypada co najmniej 3 bezrobotnych, którzy przecież muszą z czegoś żyć, choćby nawet nader skąpo. Znając fundusze miljonowe na ich utrzymanie zwłaszcza w kraju tak zubożałym, jak Polska, to rzeczywistość trudność prawie nie do pokonania.

Bezrobocie, a raczej jego następstwa, wywołują jeszcze inne, o wiele więcej uzasadnione obawy, a mianowicie o przyszłość państwa. Każdy chyba rozumie, jak **podatnym materiałem** dla antypaństwowej akcji są owe miljonowe rzesze bezrobotnych. Skłonne są te rzesze pójść za najbardziej **nieziszczalnemi** hasłami, o ile uwierzą, że te hasła przyniosą im jaką taką poprawę. Dotąd ma jeszcze działacz umiarkowany pewien posłuch wśród robotników. Ale i ten posłuch zaczyna słabnąć, jak tego dowodzi choćby niedawny strejk tramwajarzy warszawskich. Co będzie, gdy niewiara w słowa działacza umiarkowanego ogarnie większość robotników? Oto pytanie, którego aktualności nie da się zaprzeczyć.

Nasi sąsiedzi ze wschodu nie zaniechali swojego planu owładnięcia światem i narzucenia mu **ustroju komunistycznego**. Stwierdzić trzeba raczej **wzrastające** wysiłki zmierzające do realizacji ich planów. Znakomicie ułatwia im robotę dzisiejszy stan gospodarczy wszystkich państw, świadczący o załamaniu się ustroju kapitalistycznego. Ofiarami kryzysu są przede wszystkim **robotnicy**, jako wyłącznie zależni w swej egzystencji od takiego lub owego stanu gospodarczego. Toteż zrozumiała jest rzecz, że agitacja bolszewicka uderza całą siłą w robotnika, zwłaszcza pozbawionego pracy, a więc człowieka, który nie ma nic do stracenia, a wiele do zyskania. Propaganda bolszewicka odnosi też skutek. Masy robotnicze, głodne nieraz i w nędzy

Przed dyktaturą w Niemczech?

Rząd Brüninga stoi przed koniecznością podania się do dymisji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 6. Rzekome odprężenie polityczne, jakie w dniu wczorajszym rozgłoszono, okazało się **złudnem**. Rozmowy Brüninga ze socjalistami nie doprowadziły do **pozytywnych wyników**. Brüning kategorycznie oświadczył, że przed **październikiem** niema mowy o **zmianie dekretu prezydenta Rzeszy**.

Socjaliści, którzy do ostatniej chwili liczyli na ustępliwość kanclerza, czują się rozczarowani i wobec tego, że w opinii publicznej już zadaleko zaawansowali się w swej kampanji przeciwko dekretowi, będą **zmuszeni do głosowania za zwolnieniem parlamentu na dzisiejszem posiedzeniu Konwentu Senjorów**. Jeśli uchwała dojdzie do skutku, **gabinet podda się natychmiast do dymisji**.

Nie ulega wątpliwości, że Brüning otrzyma ponownie misję tworzenia rządu, przyczem na zasadzie artykułu 48 konstytucji ma być wyposażony w pełnomocnictwa do rządu, które równają się formalnej dyktaturze.

Warszawa, 15. 6. (PAT) P. prezes Rady Ministrów Prystor odbył dziś w godzinach południowych konferencję z p. ministrem spraw wewn. gen. Składkowskim, a następnie z p. ministrem skarbu Janem Pilsudskim.

Straszliwy cyklon pochłonął statek z 500 pasażerami.

Z olbrzymiej katastrofy u brzegu Francji zdołało się uratować tylko kilkudziesięciu ludzi.

St. Nazair, 15. 6. (PAT) U brzegów Bretonji zatonał około północy parowiec turystyczny „St. Philibert“, wiozący na pokładzie **500 do 600 turystów**. Z wyjątkiem 8 pasażerów, którzy zdołali się uratować, **wszystkich innych pochłonęły fale**.

Nantes, 15. 6. (PAT). Istnieje jeszcze nadzieja, że liczba ofiar katastrofy parowca „St. Philibert“ jest nieco mniejsza, niż poprzednio podawano, a to dlatego, że z powodu burzliwego morza część turystów prawdopodobnie zawczasu opuściła pokład parowca już w Noirmontiers, ażeby stamtąd udać się do Nantes.

Według zebranych informacji, statek „St. Philibert“ **zabrał na pokład w Nantes 450 pasażerów**. W Noirmontiers opuściło statek prawdopodobnie około 100 pasażerów. Po katastrofie **pewnej liczbie pasażerów może udało się dopłynąć wpław do brzegów St. Gildes**.

St. Nazair, 15. 6. (PAT). Obliczają obecnie, iż liczba ofiar katastrofy parowca „St. Philibert“ wynosi około 300 osób.

St. Nazair, 15. 6. (PAT). Latarnik, pełniący służbę na latarni u przylądka St. Gildes, który był świadkiem katastrofy parowca „St. Philibert“ opowiada, że widział, jak statek walczył z **gwałtownym cyklonem**.

pozostające, dają posłuch obietnicom najemników Moskwy i poddają się tu i owdzie pod ich komendę. Toteż coraz śmielej poczynają sobie komuniści. Korzystają z każdego **ruchu cennikowego**, by przy nim upiec swą pieczeń. Ostatnie ruchy cennikowe w zagłębieniach węglowych w Warszawie i w innych miejscowościach świadczą o tem, że wpływ komunistów na masy rośnie. Agitatorzy komunistyczni **prowokują** nawet zatargi, by podniecać **nastroje rewolucyjne** mas.

du, przyczem na zasadzie artykułu 48 konstytucji ma być wyposażony w pełnomocnictwa do rządu, które równają się formalnej dyktaturze.

Liga Przemysłowo-Wojskowa przede przekonania władzy politycznej

czynnikom wojskowym i nie jest wykluczonym, że najbliższe dni przyniosą ogłoszenie dyktatury wojskowej, której pierwszym zarządzeniem, jak mówią, będzie zaprowadzenie w całym Niemczech stanu oblężenia. AR.

Regularny bój między hitlerowcami a socjalistami.

Dziesięć osób rannych.

Gdańsk, 15. 6. (PAT). W sobotę wieczorem w miejscowości Schoenberg nad Wisłą na terenie W. M. Gdańska doszło do **krwawych starć** między hitlerowcami a socjal-demokratami.

O godz. 20 odbywało się w Schoenberg zebranie socjalistów, na którym przemawiał poseł socjalistyczny do sejmu gdańskiego Mau. W tym samym czasie przybyli samochodem ciężarowym umundurowani hitlerowcy z Gdańska, którzy po odbyciu wiecu w innym lokalu **napadli na powracających** z zebrania socjalistów. Wywiązała się przytem **formalna walka uliczna**, w czasie której oddano około 70

strzałów rewolwerowych. 8 członków partii socjal-demokratycznej zostało **ciężko poranionych**. Ze strony hitlerowców rany lżejsze odniosły dwie osoby. Obecna przy zajściu nieliczna policja zachowywała się wobec napaści zupełnie **biernie**. Dopiero po nadejściu oddziału policji z Tygenhof zajście zlikwidowano. Wszystkich uczestników bójki poddano ścisłej rewizji, jednak żadnej broni nie znaleziono. Socjaliści twierdzą, że z ich strony nikt broni nie posiadał, natomiast policja stwierdziła, że pierwsze strzały padły ze strony socjalistów i wobec tego nikogo z **pośród hitlerowców** nie aresztowano.

wierzchnię morza. Wówczas zobaczył tył statku, unoszący się wysoko w powietrzu oraz grupę **ludzi kurczowo trzymających się statku, poczem statek pograżył się wraz z ludźmi w fale i zniknął z oczu**.

On sam zdołał uciepć się łodzi ratunkowej, zabezpieczonej przed utonięciem i wraz z kilku rozbitkami wdrapawszy w samą porę, **gdyż siły ich były na wyczerpaniu**.

Drugi z uratowanych opowiada, że w **ciągu godziny zdołał utrzymać siebie i swą żonę na powierzchni morza, poczem wyczerpany musiał żonę swą puścić, która utonęła**.

Trzeci, którego zapytano, czy nie pragnie, aby zawiadomić rodzinę o jego ocaleniu, **odpowiedział, że szkoda się trudzić, gdyż jego żona, matka i córka zginęły w morzu**.

Na „St. Philibert“ zginęło 380 ludzi.

St. Nazair, 15. 6. (PAT). Jak przypuszczają, w katastrofie statku „St. Philibert“ **zginęło 380 osób**.

Dokładne obliczenie oraz sprawdzenie tożsamości ofiar katastrofy nastąpi za kilka dni, ponieważ nazwiska pasażerów statku, którzy pochodzą z okolicznych miejscowości **nie zostały zanotowane**.

Idą w tem za przykładem socjalistów, którzy do niedawna jeszcze za najważniejsze swoje zadanie uważali budzenie **nastrojów rewolucyjnych**.

Propagandzie bolszewickiej nie stawiamy właściwie **żadnej tamy**. Bo aresztowanie agitatora, czy strzały do robotników — to nie jest właściwy środek zapobiegawczy, ale raczej **pożądaną dla komunistów okazją**. Należy przystąpić do usunięcia tych objawów, które ułatwiają propagandę bolszewizmu. Prze-

dewszystkiem do **walki z bezrobociem**. Wprost zdumienie ogarnia każdego myślącego człowieka, gdy patrzy na to, jak lekkomyślnie traktuje się niebezpieczeństwo zagrażające państwu ze strony komunizmu. W chwili, gdy trzeba wszystkie skupić siły do walki z przesileniem gospodarczym, tem głównem źródłem niezadowolnienia mas robotniczych, obóz rządzący Polską obmyśla **co raz nowe sposoby rozbijania** tych obózów, o których współdziałanie powi-

nien jak najuściślej zabiegać. Sanacja za najważniejsze swoje zadanie „państwowe“ uważa obsadzenie swoimi ludźmi wszystkich stanowisk i zapewnienie swoim ludziom żłobu. Głucha natomiast jest i ślepa na to, co się dzieje wśród szerokich warstw społeczeństwa. Pięcioletnia „radosna twórczość“ sanacji doprowadziła do niebываłego przesilenia gospodarczego, do nadmiernego wzrostu bezrobocia, do upadku samorządu, do wzrostu ...komunizmu. Bo trzeba powiedzieć otwarcie, że system sanacyjny rządzenia państwem to **działanie na korzyść propagandy komunistycznej**. Kto klóci z sobą społeczeństwo, kto osłabia organizacje stojące na gruncie państwowym, kto obchodzi i łamie prawo — ten przygotowuje choćby bezwiednie grunt dla przewrotu. A przewrót skierowany przeciw dyktaturze w Polsce zakończyć się może panowaniem komunizmu.

Najwyższy czas, by to zrozumiano w sferach „decydujących“, by nie było za późno“.

Jeśli jednak ludzie, którzy przywłaszczyli sobie władzę w Polsce nie doceniają niebezpieczeństwa komunistycznego, musi do walki z niem stanąć **społeczeństwo samo**. Przedewszystkiem ci, którzy w bolszewizmie widzą nie tylko wroga państwa, ale i wroga wszelkiej etyki i religii, a więc **ugrupowania katolickie**. Należy więcej niż dotychczas zająć się robotnikami. Szczególnie cięży ten obowiązek na **inteligencji**, która dużo zawiniła, że masy robotnicze ulegają agitacji wywrotowej. Lepiej tę winę naprawić przez serdeczne zainteresowanie się dolą robotnika, przez pośpieszenie mu w miarę możliwości z pomocą materialną i moralną, niż beczynnie oczekiwać losu, jaki spotkał inteligencję rosyjską. Hannibal ante portas — niebezpieczeństwo to jest może niedalekie. Czas jeszcze zapobiec mu, czas jeszcze na unicestwienie posiewu bolszewizmu. Do pracy zatem w imię dobra ojczyzny, w imię zagrożonych ideałów Polaka i katolika!

Z.

Jeszcze jedna komisja międzynarodowa.

Paryż, 15. 6. (PAT) Jak donosi „Le Matin“ odbyła się w dniu wczorajszym konferencja z udziałem ministra finansów, gubernatora banku francuskiego oraz naczelnych dyrektorów wielkich banków francuskich.

Konferencja ta była poświęcona sytuacji finansowej, **jaka wytworzyła się w Europie środkowej z powodu trudności finansowych austriackiego zakładu kredytowego oraz szeregu wypadków politycznych w ostatniej dobie**.

W wyniku narad powzięta została decyzja wysłania do Europy środkowej specjalnej komisji studjów, składającej się z 6 bankierów, wyznaczonych przez ministra handlu. Komisja przeprowadzi ankietę i zbada ewentualne środki dla międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Kuglarstwa i gwałty wyborcze przed sądem.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj protesty trzech okręgów wyborczych. Protest dotyczący okręgu Podlasko-Bielskiego opierał się na twierdzeniu, że w komisjach obwodowych zasiadywali członkowie z mianowania a nie wybrani przez rady gminne. Poza tem niezrozumiałym był fakt, że np. w gminie Mulanów głosujących było 1213 osób, a kartek było w urnie 1687. Podobnie miała się rzecz w 4 innych gminach. Sąd Najwyższy protest oddalił, ponieważ dowody dostarczone zostały zbyt późno.

Również oddalił sąd protest niemiecki przeciwko wyborom w okręgu tczewskim. Protest ten opierał się na bardzo słabych motywach i był raczej manifestacyjny.

Co do okręgu sandomierskiego, to protest wskazał na naruszenia tajności wyborów przez występy agitacyjne w lokalach wyborczych i presję na głosujących, ażeby głosowali jawnie. Jednakże również i ten protest Sąd Najwyższy oddalił. (Te rozprawy sądowe są bez względu na ostateczny wynik bardzo pouczające. — Red.)

Przed wznowieniem umowy żytniej.

Polska musi się zdobyć na samodzielność handlową.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 6. Dnia 30 czerwca upływa ważność zawartej przed rokiem umowy żytniej polsko - niemieckiej. **Odnawienie jej na dalszy rok i przeprowadzenie pewnych zmian** w jej treści jest w tej chwili przedmiotem wewnętrznych narad, zarówno w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie, jak też w ministerstwie wyżywienia i rolnictwa w Berlinie. Radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie został za wezwany do Warszawy.

Jak się dowiaduje, Niemcy **zapropowowali szereg zmian**, które jeszcze bardziej obniżają dla strony polskiej praktyczną wartość umowy żytniej. Między innymi chcą oni **zaprowadzić odrębną nomenklaturę (nazwę) dla rzekomo lepszego pod względem gatunkowym żyta niemieckiego**, oraz by mieć prawo przeniesienia salda niewykorzystanych kontyngentów na dalsze miesiące. Także w komisji żytniej domagają się zwiększe-

nia swoich głosów, jednym słowem kuratela (opieka) niemiecka nad polskim wywozem żyta **ma być jeszcze bardziej rezszerzoną**, aniżeli to się dzieje do tej pory.

Odnawienie umowy żytniej leży przede wszystkim w interesie niemieckiego rolnictwa, przyczem Niemcy jak zwykle udają, że ze **skutków gospodarczych umowy są niezadowoleni**. W interesie polskiego gospodarstwa narodowego należy bezwzględnie sprzeciwić się dalszemu przedłużeniu traktatu żytniego, który oprócz zapewnienia kilku urzędnikom komisji beczelnie wysokich poborów, **jest dla nas szkodliwym** z rozmaitych powodów a przede wszystkim odbiera polskiemu handlowi zbożowemu wszelką przedsiębiorczość kupiecką, **zdając go na usługi niemieckiego aparatu handlowego i odcina go od bezpośrednich stosunków z rynkami zagranicznymi**. AR.

Znowu śmiertelna katastrofa lotnicza.

Toruń, (PAT) W dniu 15 bm. wydarzyła się na lotnisku w Toruniu **katastrofa lotnicza, w której poniósł śmierć por. pilot Tymiański Leonard z 1 pułku lotn. w Warszawie**. Mianowicie por. Tymiański przybył w godzinach przedpołudniowych służbowo z Warszawy do 4-go pułku lotn. w Toruniu. Wystartowawszy w południe do lotu powrotnego, por. Tymiański wykonał nad lotniskiem kilka popisów akrobatycznych, w czasie których aparat **obniżył się** zbyt, a znajdując się w niebezpiecznej sytuacji,

z której lotnik nie mógł go już wyprowadzić, runął na ziemię. Samolot uległ zupełnemu rozbiciu, zaś por. pilot Tymiański Leonard odniósł ciężkie rany i po przewiezieniu do szpitala wojskowego zmarł w kilka chwil po wypadku.

(Jest to w ciągu miesiąca piąta z kolei katastrofa. Rejestrujemy — dwie w Grudziądzu, jedna w Warszawie, jedna w Toruniu — i teraz znowu w Toruniu. Trudno się dziwić, że społeczeństwo jest tem zaniepokojone i wygląda końca katastrof. — Red.)

Rząd Mac Donalda w kłopotach.

Dziś rozstrzygnie się jego los.

Zawiedzeni w swych nadziejach liberałowie postanowili przejść do ataku. Uczynili to z okazji przedłożenia przez kanclerza skarbu projektu reformy podatku gruntowego, **wprowadzającego dla rolników podwójne obciążenie; podatek dochodowy i podatek gruntowy**.

Zabieg Mac Donalda, który starał się doprowadzić do kompromisu, nie przyniósł skutku. Kanclerz skarbu Snowden nie chce zrezygnować z przewidywanych dochodów, potrzebnych na pokrycie deficytu budżetowego. I tak **stał się rząd partji pracy dziś przed izbą gmin bez większości**.

Gdyby się Mac Donaldowi udało jeszcze w ostatniej chwili uniknąć porażki, **położenie jego mimo wszystko pozostałoby kłopotliwe**. Wewnętrzne tarcie w łonie partji (ultimatum wodza górników Cooka), wzmocniony nacisk sfer przemysłowych, niezadowolonych z

JULJUSZ MEINL

W środę 17-go bm.
otwarcie filii
i pokaz gotowania kawy
Bydgoszcz, Gdańska 9

12905)

Katastrofy na morzu.

Amsterdam, 15. 6. (PAT). Statek grecki „Urania“ **zderzył się z norweskim statekiem-cysterną**. Statek „Urania“ zatonął, a jego załoga została uratowana przez statek norweski.

Le Havre, 15. 6. (PAT). Parowiec transatlantycki „Rochambeau“, udający się do Nowego Jorku, **zderzył się dziś rano na wysokości Cussant ze statkiem włoskim „Ungherie“**, który na skutek tego zatonął. Załoga statku włoskiego w liczbie 29 osób została uratowana przez „Rochambeau“, który lekko uszkodzony przybył do Le Havre.

Polscy lotnicy pobili światowy rekord długości lotu awjonetek.

980 km. bez lądowania w 8 godz. 45 m.

Poznań, 15. 6. (PAT). Powrócili do Poznania zdobywcy trzeciej nagrody na międzynarodowych zawodach lotniczych w Bukareszcie, por. Skrzypiński i obserwator Chrzanowski na awjonetce „RWD, 2“. W drodze powrotnej pobili oni na trasie Jassy (Rumunja) — Poznań **światowy rekord tej kategorii maszyn**. Mianowicie przebyli przestrzeń 980 km. bez lądowania w czasie 8 godz. 45 min. Por. Skrzypiński i Chrzanowski wystartowali z Jassów 15. 6. o godz. 4,35 i wylądowali na lotnisku w Poznaniu o godz. 13,30. **Dotychczasowy rekord światowy wynosił zaledwie 670 km. czyli, że został pobity o przeszło 300 km.**

Rząd Mac Donalda w kłopotach.

Dziś rozstrzygnie się jego los.

London, 16. 6. (tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie izby gmin budzi w kołach politycznych **niezwykle zainteresowanie**. Nie jest bowiem wykluczonem, że rząd Mac Donalda, podtrzymywany dotąd przez liberałów, nie znajdzie większości dla swych pomysłów skarbowych i **stanie przed koniecznością ustąpienia**, albo też rozwiązania parlamentu i odwołania się w nowych wyborach do narodu.

Źródłem tych kłopotów rządu Mac Donalda jest **zmiana frontu liberałów, prowadzonych przez gętkiego polityka Lloyd George'a**, który dotychczas podtrzymywał rząd partji pracy, **licząc na pewne ustępstwa polityczne**.

Przedewszystkiem spodziewał się Lloyd George zmiany ordynacji wyborczej. Sprawa ta błąka się jednak po izbie lordów i załatwienia doczekać się nie może.

wzrostu świadczeń społecznych (ogromne zadłużenie funduszu bezrobocia), niezwiązana sprawa bezrobocia, oto twarde orzechy, o które sobie rząd partji pracy rychlej czy później wylamie zęby.

Mac Donald poniósł porażkę, ale do dymisji podać się nie chce.

London, 15. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym rząd nieoczekiwanie odniósł porażkę w izbie gmin. Zgłoszona przez konserwatystów poprawka do ustawy finansowej **przyjęta została 232 głosami przeciwko 208**. Poprawka ta zmienia stosunek określenia wartości ziemi.

Premjer Mac Donald oświadczył po głosowaniu, że ponieważ poprawka ta nie zmienia zasadniczej treści w ustawie, izba **przewodzić będzie w dalszym ciągu obrady według ustalonego porządku dziennego**.

W ten sposób **porażka rządu nie pociągnie za sobą żadnych następstw politycznych**. Drugi wniosek konserwatystów o zamknięcie dyskusji nad wspomnianym projektem ustawy odrzucony został 246 głosami przeciwko 232.

Niepożądane zajścia.

Starcia między młodzieżą polską i żydowską w Radomiu.

Radom, 15. 6. (PAT) W dniu 6 czerwca w Radomiu po meczu piłkarskim między drużynami **chrześcijańską i żydowską** wynikła **bójka**. **Dotkliwie zostali pobici chrześcijanie - uczniowie gimnazjalni**. Podejrzani o pobicie zostali zatrzymani. Dnia 13 czerwca między godz. 21 a 22 koledzy pobitych w odwecie napadali na młodzież żydowską w parku im. Kilińskiego. Natychmiastowa interwencja policji położyła kres bójce, jednakże rozproszeni uczniowie drobnymi grupami przerzucili się na miasto, bijąc przechodniów żydowskich i tłukąc szyby w domach, zamieszkałych przez żydów. **Energiczna postawa policji zlikwidowała bezkrwawe zajście** zatrzymując 7 osób.

(Jesteśmy stanowczymi wrogami do-

rażnego odwetu. Prowokacja dużo naturalnie tłumaczy, ale wszystkiego nie usprawiedliwia. Najrozumniej nie grać i nie stykać się wogóle z młodzieżą żydowską między innymi i dlatego, że załatuje od niej komunizmem. Nietylko chrześcijańska młodzież a cały chrześcijański Radom ma prawo do satysfakcji za napad rozwydrzonych żydzyaków. Charakterystyczne też dla obecnego kursu w Polsce. Chrześcijańską młodzież pobito i dopiero po tym fakcie wystąpiła policja. Gdy jednak w niebezpieczeństwie była skóra żydowska, — **wrosła policja jakkądyby z pod ziemi i do zajęć słusznie zresztą nie dopuściła**. Trzeba tak było jednak urzędować od początku — Redakcja).

Gdynia wita dziennikarzy duńskich

Gdynia, 15. 6. (PAT) Dziś po południu pociągiem z Berlina przybyła do Gdyni **wycieczka dziennikarzy duńskich** w liczbie 21 osób, którzy reprezentują najpoważniejsze dzienniki duńskie. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele komisariatu rządu, urzędu morskigo, ZOKZ, syndykatu dziennikarzy i in. Goście zwiedzili Kamienną Górę. Wycieczka zorganizowana została przez redaktora dziennika „Dyplot Postem“ Graua, wielkiego przyjaciela Polski, znawcy spraw mniejszościowych.

Sejm śląski podejmuje obrady.

Katowice, 15. 6. (PAT) Najbliższe posiedzenie sejmiku śląskiego wyznaczono na **środek dn. 17 bm.** Na posiedzeniu tem m. in. omówiony będzie wniosek w sprawie **utworzenia funduszu na pomoc dla bezrobotnych**.

Zwierciadło żydowskie.

Bić się za zacoфанą Polskę nie warto. — Prawa i owszem — obowiązków żadnych. Szkodnictwo żydowskie w dziele naszej niepodległości.

Zydostwo jest na Wileńszczyźnie bardzo rozmnożone i rozpanoszone. Przypomnimy tylko zajścia w Lidzie, wyczarowanej w pieśniach Mickiewicza, gdzie żydzi nie ścierpieli powstania chrześcijańskiego kina. Uważali to za wdzieranie się w ich monopol — i postawili na swoim. Poselski Klub Ch. D. wnosil nawet w tej sprawie interpelację w poprzednim sejmie — również daremnie. Sanacyjny krzyk żydowskiemu oka nie wykoło. W samym Wilnie żydowskie oszustwa podatkowe wzrosły tak zatrważająco, że kupiectwo chrześcijańskie odgrodziło się wyraźnie od żydów i ich szalbierczych praktyk. Co do komunizmu, ten szerzy się wśród młodzieży żydowskiej Wileńszczyzny tak gwałtownie, że władze musiały zamknąć parę szkół żydowskich, istnych gniazd bolszewickich.

To zamknięcie właśnie, jak i inne najsluszniesze zarządzenia rządowe — spowodowały nahalnych żydów wileńskich do przedstawienia wojewodzie na osobnej konferencji swoich „krzywd i bólów”. W toku konferencji wojewoda wileński, człowiek smielszej natury, rzucił uwagę, że żydzi, którzy tyle żądają — nie zrobili nic dla obrony i odzyskania niepodległości Polski. Uwagę chyba najslusznieszą, jaką żydzi powinni byli przyjąć ze spuszczoną głową. Ale od czego żydowska buta i czelność? Z oskarżonych — przedzierzgnęli się w mig w oskarżycieli.

Skoczył wojewodzie wileńskiemu do gardła między innymi dr. Samuel Goldflam w pełnym, źle przestaniętych, szyderstw artykule p. t. „Żądanie bohaterstwa”, zamieszczonym w Grynbaumowskim „Naszym Przeglądzie”, w którym aż huczy od żydowskiego szowinizmu.

Pomijamy dziennikarskie wykrętasy p. Goldflama w rodzaju, że rewolucyjna Francja przyznała żydom równouprawnienie mimo, że to nie oni zburzyli Bastylję, albo że to samo uczyniły Prusy mimo, że znowu żydzi nie brali w ich szeregach udziału w wyzwoleńczych walkach przeciw Napoleonowi. Chyba to samo równouprawnienie posiadli żydzi w Polsce — a przywileje wyrwyją dla siebie, gdzie się tylko da.

Z nieostrożnego artykułu dr. Goldflama bije co innego, bije hasło żydowskie: jak najmniej dawać — jak najwięcej brać. I nie tylko to — p. Samuel Goldflam pisze wyraźnie, że żydzi bili się w ostatniej wojnie ofiarnie za Francję, Niemcy, Anglię, Ame-

rykę — ale to były „kraje swobody”. Polska w oczach p. Goldflama widocznie na to nie zasługiwała. Czelnym więc pismak żydowski poniża i zniesławia Polskę.

I gdyby tylko o to chodziło, że żydzi nie poświęcili luta prochu dla odbudowania Polski. Ale żydzi gdzie tylko mogli — hamowali i skrzywiali tę odbudowę. Toż p. Grynbaum, rozszarty o uchwalony spoczynek niedzielny, rzucił groźbę w sejmie utraty przez Polskę Śląska, Wilna i Lwowa, — a bł. p. dr. Reich kruszył kopję, by Małopolską Wschodnią przyznać zbuntowanemu hajdamactwu, jako że ciemny chłop ruski da się lepiej strzyć żydowi pod nieudolnym własnym rządem.

Opatrzność, kierująca globem ziemskim, zrzuciła inaczej, — i żydzi powinni na siedem pieczęci zawrzeć księgę szkód wyrządzonych nam lub usiłowanych w latach zmagania się o niepodległość.

Żydostwo rozlazło się po naszych sadach. — Faktor dobra rzecz — ale tylko gdy drze polskie lyko.

Nie powodzi się źle w Polsce żydkom. Wcisnęli się nawet tam, gdzie się najmniej nadawali — i to armją wręcz olbrzymią. Grozą też, że z raz zdobytej pozycji nie dadzą się wypchnąć. Świeży mamy tego przykład.

Właśnie założyli żydzi w Warszawie spółdzielnię dzierżawców sadów owocowych. Hojnie synpali się na ten cel dolar amerykański.

kański. Z opisów i obliczeń rozpromienionej prasy żydowskiej dowiadujemy się i chyba słupujemy, że w Polsce jest 50.000 żydów zajmujących się dzierżawą i eksploatacją sadów owocowych. Powiat np. Grójecki ma 1500 takich szczęśliwców, w Radzyminie żyje 80 rodzin z tego zajęcia — w Wyszegrodzie 250 itd. Słowem zalew na całej linii.

Co do samej spółdzielni — tak mówił o niej jeden z żydów na uroczystości otwarcia:

Spółdzielnia nasza, udzielając nam takiego kredytu, da nam możliwość zwolnienia się od komisjonerów i towar nasz będziemy mogli sami sprzedawać według naszej woli i stosując się do cen rynkowych. Poza to musimy się wspólnymi siłami bronić przed próbami wyrwania z naszych rąk handlu owocami i odebrania nam możliwości zarobkowania w tej dziedzinie, w której pracujemy od naszego dzieciństwa. Próby takie były czynione. Nie jest wprawdzie tak łatwo wyrugować nas z sadownictwa, albowiem są wśród nas tacy, którzy pracują w tej branży już w trzecim pokoleniu.

Czy zbudzą się chrześcijańskie sumienia, wdzierzawiające tak lekko żydom sady? — nie wiemy. Nie rozumiemy również, dlaczego tej gałęzi zarobku nie chwytają się silniejsi Polacy, gdyby im nawet przyszło tworzyć drobne spółki celem złozenia potrzebnej gotówki. Wybija się jedno — żydzi założyli spółdzielnię celem wydarcia się ze szponów pośrednictwa. I chlubią się tem. Gdyby to samo uczynili chrześcijanie, powstałby lament, że odbierają godziwy zarobek żydowskim faktorom.

U nas chcą handlować w niedziele — a siebie nawet na sport nie pozwalają.

Atak żydów na spoczynek niedzielny, to jawy, to podziemny, — trwa od dnia uchwalenia tej pięknej i pocieszającej ustawy. Obecnie licząc na sanację, podjęli żydzi ten atak na nowo. Swojego święta jednak tknąć nie pozwalają. W Palestynie nawet piłka nożna jest w dzień sabatu niechętnie widziana.

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi właśnie z Jeruzolimy o wielkiej awanturze na tamtejszym boisku sportowym „z powodu sprofanowania świętości dnia sobotniego” przez rozgrywanie w sobotę meczu przez piłkarzy żydowskich. Na grających posypał się grad kamieni, roznamietnienie tłumy żydowskiego było tak wielkie, że policja angielska musiała przystąpić do aresztowań.

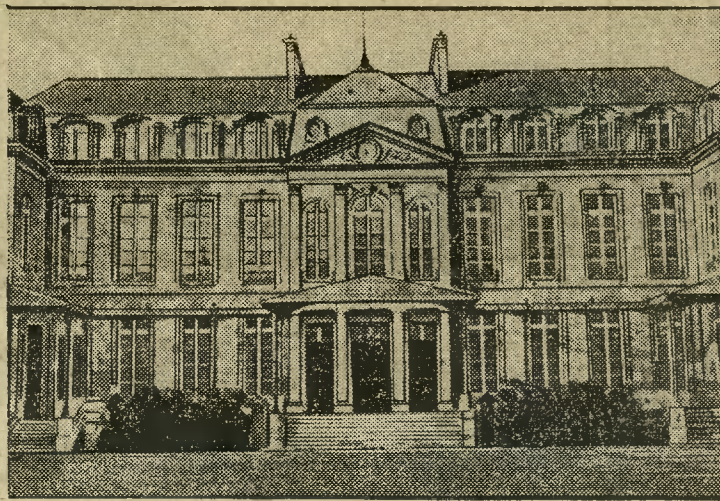
Oto — jak wysoko cenią żydzi święto. Naturalnie własne.

Sędzia śledczy zaczął urzędować w sprawie napadu na literata Nowaczyńskiego.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Redaktor Adolf Nowaczyński wezwany został do sędziego śledczego, który kazał zbadać stan jego zdrowia. Uczynił to lekarz sądowy okulista. Nareszcie więc wzięły się władze do zbadania sprawy ohydneho napadu dokonanego przez nieodpowiedzialnego mlókosa. Sąd powinien studentowi Rykalczykowi wymierzyć najsurowszą karę przewidzianą za podobne zbrodnie.



Doumer



ELISEUM,
sławna rezydencja prezydentów Francji.



Doumergue

Dnia 13 czerwca „wślągnął” do swej rezydencji nowy prezydent Francji, Doumer, który został wybrany w miejsce ustępującego Doumergue.

Marek Romański.

22

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica”

(Ciąg dalszy.)

Nieznamy zdawał się sycić przerażeniem złodzieja. Rozległy się znów kroki. Tym razem nadchodziła istotnie dziewczyna, niosąca herbatę.

Garbaty pan szybkim ruchem nakazał Maciszkowi milczenie, poczem oczekiwał, aż dziewczyna oddaliła się.

— Pan się nazywa Maciszek? — zapytał zupełnie innym już tonem, zajmując miejsce naprzeciw Maciszka, po drugiej stronie stolika.

— Co panu do mego nazwiska! — warknął tamten i równocześnie zdołał z wielką zręcznością schować skradziony portfel do kieszeni ubrania, tak, by elegancki pan tego nie dostrzegł.

Nieznamy zabębnił palcami po stole.

— Mało mnie zresztą obchodzi, jak się nazywasz, mój przyjacielu. Czy nazywasz się Maciszek, czy też przezywasz cię „Maxem”, to nie mój interes! Mnie wystarczy, że to ty, mój przyjacielu, a nie kto inny, okradłeś dziś w wozie tramwajowym pewnego starszego pana.

— Ja... okradłem?

Maciszek starał się wypowiedzieć te słowa z kamiennym spokojem, ale szczęka poczęła mu drżeć. Sięgnął ręką po szklankę z herbatą i pociągnął

kilka łyków. Garbaty człowiek przewiercał go wzrokiem z za czarnych okularów w rogowej oprawie.

— Okradłeś! — rzekł twardo. Ciąłeś palto żyłką, aż miło. Owszem — przyznał łagodniejszym tonem — robota była zupełnie gładka.

Maciszek opanował się nagle.

— Czego pan chce odemnie? — zapytał, a twarz jego przybrała wyraz zimny i zawzięty.

— Maciszek! — ciągnął z niezmacnym spokojem garbaty pan. — Byłeś już nie jeden raz karany za „doliniarstwo”. Teraz sędzia nie będzie żałował i wlepi ci ze dwa lata, aż miło.

— Wszystko pan tak dobrze wie! — zauważył ironicznie Maciszek. — Może wie pan również nazwisko i adres okradzionego?

— Owszem, wiem i to. Okradziony nazywa się Świrski, jest lekarzem zastępcą dyrektora „Domu Zdrowia”...

Nieznamy urwał w połowie zdania. Maciszek cofnął się w tył, przerażony i oparł się o poręcz krzesła.

— Czy pan jest z policji? — zapytał półgłosem.

Po wargach nieznanego przewinął się uśmiech. Było w tem uśmiechu, coś z pogody dziecka i zarazem drapieżności tygrysa.

— Może tak, może nie! — odparł tajemniczo.

— Czego pan więc chce odemnie? — powtórzył raz jeszcze Maciszek, tym razem zupełnie beznadziejnie.

Garbus spojrzął na zegarek.

— No, o tem nie będziemy mówić tutaj, a w każdym razie nie przy szklance herbaty — odparł akcentując za każdym razem wyraz „nie”.

„Max” spojrzął nań pytająco.

— Jest tu chyba dość barów w okolicy. Zajdziemy do pierwszego lepszego.

— Chce mnie upić! — przemknęło przez głowę „doliniarzowi” i równocześnie Maciszek uśmiechnął się beztrasko. Mało kto miał tak mocną głowę, jak on. Niechno nieznamy garbus popróbuje się z nim na ilość kolejek!

— Możemy iść — zgodził się i równocześnie przypomniał sobie, że człowiek, z którym rozmawiał, jechał w tramwaju, na platformie, w czasie, gdy on, Maciszek, okradł starego pana z portfela.

Postanowił mieć się na baczności.

Zapicacili i wyszli na ulicę.

— Za pozwoleniem! — ozwał się nieznamy swym chrapliwym głosem kierując się równocześnie do pobliskiej bramy — Maciszek, prosze za mną.

Garbus wszedł do bramy, rozejrzał się, czy nie śledzą go niczyje niepowołane oczy, poczem szybkim ruchem zdjął z siebie płaszcz, piaskowego koloru. Ku zdziwieniu „Maxa” na lewej stronie płaszcza nie było podszewki, lecz była ona pokryta granatową materją.

Garbus dwoma ruchami wywrócił płaszcz na lewą stronę i ubrał go z powrotem. Był teraz w płaszczu granatowego koloru. Następnie zdjął czarne okulary, złożył je w etui i schował do kieszeni. Czarne okulary w rogowej oprawie zastąpił monoklem i w ten sposób zmienił swój wygląd zewnętrzny.

Bez okularów twarz jego była potwornie brzydka i odrażająca, aż Maciszek cofnął się o krok na widok tej brzydoty.

— Teraz jestem gotów! — ozwał się garbaty człowiek.

Szli przez ulicę w milczeniu. Pod czaszką Maciszka wirował kiąg sprzecznych ze sobą myśli. Co oznaczała ta maskarada garbusa? Dowodziła chyba, że człowiek ten nie był ani wywiadowcą, ani wogóle z policją nie miał nic wspólnego. Wywiadowca nie zrobiłby z nim takich długich ceregieli i nie przebierałby się w bramie. Jeżeli więc garbaty pan nie miał żadnej łączności z policją, to kimże był i czego chciał od niego?

Na myśl, że w tym wypadku nieznamy może należeć jedynie do stanu przestępczego, Maciszkiwu uczyniło się rażniej na duchu. Zawsze to łatwiej dogadać się z człowiekiem swego, lub pokrewnego fachu. „Max” obrzucił okiem znawcy nieposzlakowany ubiór garbatego pana i znowu odżyły w nim wątpliwości. A może najlepiej będzie zwać, gdy tylko zdarzy się okazja?

Garbus, jakby odgadnął myśli Maciszka, tracił go naraz w ramię i pokazał mu mały browning.

— Maciszek! Nie chcę panu zrobić krzywdy, ale gdyby pan spróbował ucieczki...

Nie dokończył swej myśli i schował browning do kieszeni. Maciszek jednak zrozumiał od razu, co by się stało, gdyby spróbował ucieczki. Niema nic bardziej wymownego ponad rewolwerową lufę.

— Ładnie wpadłem! — myślał „doliniarz” i ciarki go przeszły. — Jak ta bestja mnie znalazła w tej kawiarence?

Tymczasem stanęli przed oszklonymi drzwiami baru. Garbus pchnął je i kazał Maciszkiwu wzrokiem, by wszedł do wnętrza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Figle życia.

Proces o rozwód skończył się przegraną oskarżyciela.

Pewien dyrektor większego przedsiębiorstwa w Bukareszcie posądzal żonę swoją o zdradę. Dla uzyskania dostatecznych dowodów winy zaangażował cały sztab detektywów, którzy posądzoną o niemoralne życie kobietę śledzili. Wysilek pozostał jednak bezskuteczny. Pani dyrektorowa była zbyt mądra, aby się „dać złapać” na gorącym uczynku, albo też wiodła życie, tak jak to na uczciwą kobietę przystoi. Dość, że żaden rozwodu małżonek dowodów zdrady w żaden sposób zdobyć nie mógł. Aż pewnego dnia zjawił się u niego pewien młody człowiek, który oświadczył, że posiada dowód winy żony, w postaci niewywołanej jeszcze kliszy fotograficznej. Dowód ten chciał odstąpić za 100 000 lei. Dyrektor ofertę skwapliwie przyjął. Przy tej sposobności dowiedział się, że amator-fotograf mieszka w kamienicy naprzeciwko i że pewnego dnia był niewidocznym świadkiem sceny miłosnej, która rozegrała się w mieszkaniu dyrektora i którą podchwycił aparatem fotograficznym. Dyrektor na podstawie tego zeznania wniósł skargę o rozwód z winy żony. Oskarżona broniła się zawzięcie, zapewniała sąd o swej niewinności i oburzała się na męża, który jej godność

kobięcą obniża tego rodzaju gorszącą rozprawą. Gdy jednak na stole sędziów złożono nie wywołaną kliszę fotograficzną, p. dyrektorowa widocznie zbladła, chociaż w dalszym ciągu gło-sem mniej pewnym zapewniała, że nie

dała powodu do nieufności. Kliszę wywołano. Fotografia istotnie przedstawiała scenę miłosną zupełnie niedwuznaczną. W osobach rozpoznano — pana dyrektora i jedną z jego służących.

Oskarżona stała się oskarżycielką. Proces skończył się rozwodem z winy męża, który wpadł w pułapkę, przez siebie samego nastawioną. Takie to figle życia.

Co to za ptaki?

Warszawa. (PAT). Pastuch wsi Szachy, gminy Wysock, wojew. poleskie, zameldował na posterunku P. P. w Jeziorach, że w krzakach obok wsi Szachy siedzi czterech mężczyzn **uzbrojonych w karabiny**. Komendant posterunku przodownik Guziński z 2 posterunkowymi i administratorem majątku Jeziora udał się na wskazane miejsce, celem sprawdzenia. Po podejściu do krzaków spotkali oni zostali **strzałami**, od których zabity został Guziński.

Posturkowi i administrator odpowiedzieli strzałami. Napastnicy, z których trzech było w **mundurach wojskowych** zbiegli w stronę granicy, jeden kulejąc prawdopodobnie wskutek rany.

Sprawa wygląda tajemniczo. Zbrodni mogli się dopuścić albo dywersanci sowieccy, albo nasi dezertery albo wreszcie zawodowi bandyci, którzy gdzieś zdobyli mundury. — (Red.).

Z dnia.



Walka z bezrobociem w Polsce.

Zagadkowy areszt.

Z wyborczego terenu płockiego.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) W majątku Pręczki w pow. rypińskim aresztowany został niejaki Antoni Rakowski, ziemianin. Wszystkie usiłowania krewnych oraz zna-

jomych, mających pewne wpływy nie doprowadziły do ustalenia, **dlaczego Rakowski został aresztowany.**

„Gazeta Warszawska”, donosząc o tym wypadku pisze, że Rakowski brał **czynny udział w akcji wyborczej okręgu Płock** (w najbliższą niedzielę mają się tam odbyć ponowne wybory do Sejmu — uw. redakcji.) na rzecz endecji. Pismo dodaje, że zatrzymanie Rakowskiego wywołało już w całym powiecie wrazenie tego rodzaju, że nie wyjdzie ono na pożytek liście B. B.

Skonał przed komisją poborową.

Brody. Do Brodów przybył naczelnik gminy Orzechowczyka Dmytro Sałamaj wraz z poborowymi tej gminy do komisji poborowej w Brodach; była godzina pół do 9-tej kiedy komisja zaczęła urzędować. O tej porze też miał wejść naczelnik gminy. Dmytro Sałamaj i przedłożył swoją listę poborowych. Nim jednak Sałamaj wszedł, dostał ataku sercowego i padł nieprzytomny na chodnik.

Towarzyszący mu chłopcy zaczęli go ratować, oblał go zimną wodą, stosując sztuczne oddychanie, lecz zamiast ratować mężczyźni go. Zawezwano natychmiast z komisji lekarza powiatowego, który stwierdził już tylko śmierć. Na miejsce wypadku przybył też wywiadowca policji, spisując protokół, przeszukał kieszenie Sałamaja, przy którym

znalazł większą ilość gotówki. Zwłoki Sałamaja odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego w Brodach.

Wypadek ten wywołał ogromne wzruszenie wśród przechodniów. Sałamaj osierocił żonę i troje dzieci.

Sowieckie masło z pasorzytów bydłych.

Skandal handlowy w Londynie.

Londyn, 15. 6. Rada królewskiego Towarzystwa rolniczego opublikowała w prasie angielskiej oświadczenie, iż w **masle importowanym, które zostało zakupione w Sowietach wykryto „dziwne obce ciało chemiczne”.**

„Obce ciało” zostało zbadane w laboratorium chemicznym uniwersytetu w Cambridge przez zoologa S. Barbyrthon'a, który podał do wiadomości, iż **okazało się ono pasorzytem, żyjącym na ciele bydła.**



Wielka Loteria

na Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa

w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000 zł.

12671

Kiniarze stolicy robią zwrot w tył.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Strejk kin warszawskich powoli załamuje się. Posiedzenie Rady Miejskiej, które miało rozstrzygnąć sprawę stawek podatkowych odbędzie się 18 czerwca, t. zn. w czwartek. Właściciele największych kin warszawskich uchwalili, że bez względu na wynik obrad rady miejskiej, przeprowadzą streik tylko do soboty dnia 20 bm. Oczywiście będą musieli odstąpić od streiku mniejsze kina.

Oj, ten fundusz drogowy!

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Jak wiadomo wymówili właściciele dorożek samochodowych swoim kierowcom posady w dniu 1 czerwca. Ponieważ jednak właściciele postanowili rozpocząć strejk dopiero w dniu 1 lipca, zachodzi konieczność ponownego wymówienia pracy. Ojóż dowiadujemy się, że w dniu 15 bm. 8000 szoferów w całej Polsce otrzyma znowu wypowiedzenie posad.

W obronie zwierząt.

Warszawa, 15. 6. (Tel. wł.) Po ulicach Warszawy przeciągnął oryginalny pochód, urządzony przez **Polską Ligę Ochrony Zwierząt**. Był to mianowicie pochód z okazji „Dnia Dobroci Zwierząt”. Pochód składał się ze zwierząt, mianowicie przeważnie z psów, kotów, małą, osłów i koni. Noszono także w klatkach papugi i kanarki. W czasie pochodu rozdawano broszury treści propagandowej. (Pięknie powiedział poeta: „bądź dla zwierząt człowiekiem — a dla ludzi duchem”. Słowa te odbijają się niestety wciąż jeszcze grochem o kamienną ścianę rozmaitych dręczycieli; ci są też czulsi na deklamacje policyjne i sądowe. — Red.).

Dla funduszu turystycznego.

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) W związku z projektem utworzenia nowego funduszu turystycznego, mówi się powszechnie, że opłata za **paszporty zagraniczne ma być podwyższona o 50 złotych**, t. zn. wynosić ma odtąd 150 złotych. Ponadto ma być wprowadzony **15-groszowy dodatek** na cele turystyczne do każdego biletu kolejowego I i II klasy. (Rzecz w tem, by na naszej turystyce wykluwającej się dopiero z powojaków, nie zaciążyła dłoń biurokratyzmu. Niemowle turystyczne gotowo wtedy przestać się wogóle rozwijać. Red.).

Zamówienia sowieckie.

Sowiety zamówiły w hutach polskich 25.000 tonn żelaza, 12 tonn blachy żelaznej i żelaza walcowego 300.000 tonn. Zamówienie to otrzymało hutnictwo polskie jeszcze przed zerwaniem pertraktacji sowiecko-niemieckich w Westfalji.

Odkrycie olbrzymich pól djamentowych.

Mimoto niżki cen brylantów nie będzie.

Londyn. W Rodezji, w pobliżu Massa Ui, o 400 kilometrów za Bulawayo, odkryto olbrzymie pola djamentowe, których wydajność obliczana jest na czwartą część całej produkcji światowej. W związku z temi wiadomościami, rozeszły się w Londynie pogłoski o bliskiej niżce cen brylantów.

Pogłoski te nie mają uzasadnienia, ponieważ wielkie syndykaty djamentowe od szeregu już lat wypuszczają na rynek zaledwie drobną część produkcji rocznej, resztę zaś magazynują, utrzymując w ten sposób wysokie ceny brylantów.

Syndykaty djamentowe rozporządzają takimi sumami, że mogą z łatwością wykupić pola z pod Massa Ui.

Włoska zaborczość w radjo.

Prasa estońska donosi o ciekawym zatargu, jaki zaszedł pomiędzy **tallińską nadawczą stacją radjową a stacją w Turynie**. Ta ostatnia mianowicie od pewnego czasu zaczęła używać fali 296, ustalonej dla Tallina na europejskiej konferencji radjowej w Pradze w 1928 roku. Ponieważ to przyswojenie sobie fali tallińskiej nastąpiło bez wszelkiego porozumienia z estońskim Ministerstwem Komunikacji, któremu podlega tallińska radiostacja, Ministerstwo zwróciło się do włoskiego Ministerstwa Poczty i Telegrafów z protestem przeciwko **nieprawnemu przywłaszczeniu fali**, a gdy na protest ten nie otrzymało **żadnej odpowiedzi**, Estonia zawiadomiła, że jeśli Turyn nie przestanie pracować na fali 296, to Tallin **przejdzie na rzymską falę 441**. Ponieważ i na to ostrzeżenie żadna odpowiedź nie nadeszła, stacja tallińska rozpoczęła pra-

cę na fali rzymskiej 441, najzupełniej dogodnej dla Estonji mimo, że stacja rzymska jest pięciokrotnie silniejsza od tallińskiej.

Skazany przez sąd złodziejski na karę śmierci.

WILNO. Przed kilku dniami zbiegł z jednego z więzień na zachodzie Polski znany policji **złodziej, Tomasz Rondomański**. Po powrocie do Wilna, Rondomański skazany został przez sąd złodziejski na karę śmierci. Wykonawcą tego wyroku był znany policji **złodziej Lubczyński**, który jednym uderzeniem noża zamordował Rondomańskiego. Mordercę aresztowano.

Splonęło 7.000 m³ wyrobionego drzewa.

BRZEŚĆ. We wsi Bereza Kartuska (pow. brzeski), wybuchł pożar w składzie materiałów leśnych, należących do firmy „Rabmil”. Splonęło 7000 m. sześciennych wyrobionego drzewa. Straty wynoszą przeszło 300 tys. zł.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Rekolekcje dla nauczycielek.

Sodalicia Pań Nauczycielek donosi, że rekolekcje odbędą się po zakończeniu roku szkolnego u S. S. Urszulanek (Poznań, Wały Leszczyńskiego), gdzie około 100 miejsc jest w tym czasie wolnych do zamieszkania za skromną opłatą. Wstępne wynosi 2 zł. Dokładną datę rozpoczęcia rekolekcji poda się w dziennikach. Zgłoszenia przyjmuje do 20. VI. 31 r. oraz informacji udziela: Helena Ossowska, Poznań, Podgórna 2.

Artyleryjskie święto w Poznaniu.

Poznań. (PAT) W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się uroczyste święto pułkowe 7 dywizjonu art. konnej Wielkopolski. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem polowem. Na nabożeństwie obecni byli gen. dywizji Zahorski, gen. Kędzierski, płk. Dunin-Wolski, korpus oficerski 7 dyw. art. konnej z płk. Łakińskim na czele, delegaci innych pułków stacjonowanych w Poznaniu oraz zaproszeni goście. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie świetlicy żołnierskiej i wręczenie odznak artylerji konnej. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada i wspólny obiad żołnierski.

Afera kokainowa w Inowrocławiu.

Inowrocław. Władze śledcze w Inowrocławiu stwierdziły, iż do rąk obywateli miasta od dłuższego czasu dostają się większe ilości kokainy. Wszczęte energiczne śledztwo doprowadziło do aresztowania niejakiego Edwarda Pokornego, u którego w mieszkaniu znaleziono większe zapasy kokainy, opium oraz heroiny. Wartość skonfiskowanych narkotyków wynosi kilka tysięcy złotych. Dochodzenia wykazały, iż Pokorny pracował w różnych aptekach, gdzie systematycznie okradał swych pracodawców, prowadząc na wielką skalę handel narkotykami.

Piła rozcięła głowę chłopcu.

Fordon. W tartaku firmy „Lasgó” zdarzył się w poniedziałek, 15 bm. nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Mianowicie 15-letni chłopiec nazwiskiem Mrugowski, zatrudniony przy usuwaniu trocin z pod piły tartacznej, nieostrożnie wełknął głowę pod piłę, zatrzymaną wprawdzie, ale dokonywującą jeszcze obrotów siłą nabytego rozpędu. Skutki takiej lekkomyślności nie dały na siebie czekać. Ostre zęby piły chwyciły nieszczęśliwego i rozcięły mu głowę. W stanie ciężkim przewieziono chłopca do ambulatorium Kasy Chorych.

„Strzelec” w Rynarzewie.

Na skutek zabiegów kierownika urzędu pocztowego A. Piechowiaka założono w Rynarzewie osławioną organizację „Strzelca”. Urodziny tego potworka odbyły się w piątek 16 bm. po referacie jakiegoś nauczyciela Bartoszka. Sprawą zainteresował się starosta, który zajął na salę ale w zebraniu nie brał udziału. Do „Strzelca” wstąpili wszyscy urzędnicy pocztowi i kolejowi oraz robotnicy, zatrudnieni przy pracach rządowych, a więc zależni. Olbrzymia część młodzieży wojskowej Rynarzewa pozostała wierna Tow. Powstańców i Wojaków. Nowopieczeni „Strzelcy” nie bardzo dobrze się czują. Zdają oni sobie bowiem sprawę, że choć z przymusu albo dla oka — należą jednak do organizacji, na naszych ziemiach słusznie znieawidzonej i że przy każdym występie w mundurze strzeleckim spoczywać będzie na nich pełen politywania i pogardy wzrok większości społeczeństwa.

Chodzież.

Zawody okręgowe Straży Pożarnych. Tegoroczne zawody okr. straży poż. okręgu chodzieskiego odbędą się w niedzielę, dnia 12 lipca br. Program zjazdu i zawodów jest następujący: o godz. 6 pobudka orkiestry na Rynku, o godz. 9,30 — zbiórka straży pożarnych na Strzelnicę i zdanie raportu, o godz. 10,30 wyjazd do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie defilada na Rynku, o godz. 12,30 uroczyste posiedzenie w sali Strzelnicy, poczem wspólny obiad i wyjazd do garażu Straży Pożarnej na zawody, o godz. 14 początek zawodów, po zawodach powrót do Strzelnicy i rozdanie nagród, o godz. 20 początek zabawy tanecznej. Po południu koncert w ogrodzie Strzelnicy. — Równocześnie obchodzić będzie ochotnicza Straż Pożarna m. Chodzieży 10-letni swego istnienia.

Wystawa fotograficzna w Poznaniu

Otwarcie tej wystawy nastąpi w niedzielę dnia 21 czerwca 1931 r. o godz. 9,30. Zostaje ona pomieszczona na terenach Targów Poznańskich w pawilonie Banku Handlowego (od głównego wejścia przy Wieży górnośląskiej — pawilon lewy).

Komitet wykonawczy pod kierownictwem pp. prezesa ks. Gadebuscha i mg. L. Kozłowskiego przy współudziale Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich dokłada wszelkich starań, aby wystawa ta, zorganizowana w Poznaniu na większą skalę po raz pierwszy, rzeczywicie wypadła imponująco i ściągnęła liczne rzesze zwiedzających. Do komitetu honorowego wystawy powołano szereg wybitnych osobistości, których nazwiska zostaną podane w tych dniach do wiadomości ogółu.

Oprócz prac amatorskich znajdują zwiedzający kilka gustownie urządzonych stoisk firmowych.

W dniu 29. 6. br. odbędzie się w sali Domu Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwierzynieckiej 12 z okazji wystawy fotograficznej zjazd drogerzystów. Ceny wstępu na wystawę będą bardzo nisko unormowane, a głównie dla uczącej się młodzieży, która w ostatnim czasie okazuje coraz więcej zainteresowania fotografią.

Ostateczny termin do nadsyłania prac amatorskich na wystawę upływa z dniem 6 bm. Adresować należy do Związku Drogerzystów Rzplitej Polskiej, Poznań, ul. Nowa 7, na co specjalnie jeszcze w ostatniej chwili zwracamy uwagę.

Z Torunia.

Egzaminy w Konserwatorium muzycznym w Toruniu. Egzaminy dla wstępujących do Pom. Konserwatorium Muzycznego w Toruniu do klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów dętych odbędą się od dnia 23 do 28 bm. o godz. 13. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 11 do 14 i od 4 do 7 wiecz. Na stanowisko prof. śpiewu solowego dyrekcja zaprosiła znakomitą śpiewaczkę opery francuskiej i włoskiej. Egzamina wstępne na kurs śpiewu solowego odbędą się od dnia 1 września br., zapisy zaś przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10 do 14 i od 16 do 19.

Pielgrzymka do Częstochowy. Pielgrzymka do Częstochowy parafji Toruń-Mokre wyjeżdża dnia 6 lipca i trwać będzie do 8 lipca. Uczestnicy, którzy pragną wyjechać z pielgrzymką winni się zgłosić w kancelarii parafji i zapłacić 35 zł do dnia 20 bm.

Konkursy powozowe i koni wierzchowych. Z okazji tegorocznej wystawy koni w Grudziądzu, odbyć się mającej 14 i 15 lipca br. projektowane są konkursy powozowe dla pojazdów 2 i 4 konnych oraz konkursy koni wierzchowych pod jeźdźcem. Przewiduje się różne nagrody honorowe. Zgłoszenia należy skierować najpóźniej do dnia 1 lipca br. do Sekretariatu Pomorskiego Związku Hodowców konia szlachetnej półkwi w Toruniu, Sienkiewicza 40.

Wystawa. Dnia 20 bm. z okazji Tygodnia propagandy szkolnictwa zawodowego w Toruniu otwarta zostanie w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, ul. Strumykowa, wystawa prac uczennic. Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 9 do 19 bez przerwy.

Popisy uczniów konserwatorium muzycznego w Toruniu. Na zakończenie bieżącego roku szkolnego odbędą się dnia 21 bm. i 22 bm. popisy uczniów Konserwatorium. W popisach udział wezmą: orkiestra, kwartet, trio i soliści z klas fortepianu i skrzypiec. Jako solistki klasy śpiewu wystąpią pp.: Lucyna Borowska i Ira Pomorska, które ukończyły w bież. roku szkolnym konserwatorium.

Zapisy do żeńskiej szkoły wydziałowej przyjmuje się codziennie od 16 bm. począwszy w kancelarii od godz. 11 do 13-tej. Przedkładać należy: metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, ostatnie świadectwo szkolne. Taksa egzaminacyjna wynosi 3 złote.

Tydzień szkolnictwa zawodowego. Tydzień propagandy szkolnictwa zawodowego w Toruniu, który trwać będzie do dnia 22 bm. rozpoczął się ubiegłej soboty wykładami: p. E. Herzberga, dyr. Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu na temat „Szkolnictwo zawodowe, jego cele i zadania”, oraz p. dyr. Pfanhuserowej na temat „Znaczenie badań psychotechnicznych dla szkolnictwa zawodowego”.

Wyciągi kolarskie w Toruniu. Dnia 21 bm. odbędą się w Toruniu wielkie wyciągi kolarskie o mistrzostwo województwa pomorskiego, a dnia 12 lipca o mistrzostwo Polski na szosie. Na dzień ten przybędą do Torunia pierwszorzędni kolarze.

Wyniki imprez sportowych Tygodnia L. O. P. P. w Toruniu. Na zakończenie tygodnia L. O. P. P. odbyły się dnia 14 bm. zawody sportowo-wojskowe. Wyniki marszu 4 klm. w maskach gazowych przedstawiają się następująco: I-sza drużyna która przybyła do mety w czasie 20 m. 7,5 sek., rekrutowała się z Dyonu Pomiarów Artylerji, drugie miejsce zajęła drużyna oznaczona numerem porządkowym 13, w czasie 21 m. 18 sek., trzecia w czasie 21 m. 30 sek., czwarta drużyna oznaczona nr 12, w czasie 21 m. 33 sek., piąta drużyna z numerem 8 w czasie 22 m. 10 sek., szósta drużyna numer 5 w czasie 22 m. 14 sek., siódma drużyna

nie pomnika wieniec laurowy. W tym celu wybrano komitet, który zajmie się zbieraniem funduszy na wieniec i ewentualną wycieczkę do Poznania. Do komitetu weszli pp.: Majchrowicz — prezes, Ossmowski — sekretarz, oraz Bednarek, Kozłowski, Lewandowski i Zielonkiewicz.

Związek Restauratorów, właśc. Hoteli i Kawiarni na Polskę Zachodnią

urządza Zjazd w Toruniu w dniu 17 bm. z następującym programem:

We wtorek w przeddzień Zjazdu dnia 16-go czerwca br. i w dzień Zjazdu w środę, 17 bm. Komitet Informacyjny i Kwaterunkowy urządza na dworcach Toruń-Przedmieście i Toruń-Miasto.

Wieczorem dnia 15 bm. zbiórka w restauracji „Hotelu Polonia” przy ul. Chełmińskiej nr. 30 celem zapoznania się, począwszy od godziny 8-jej wiecz.

W dniu 17 bm. o godz. 9 rano zbiórka w hotelu „Mazowieckim” przy ul. Św. Katarzyny nr. 6.

O godz. 9,15 uroczysta Msza św. w kościele Św. Jakóba.

O godz. 10 śniadanie w restauracji „Hotelu Pod Orłem” przy ul. Mostowej nr. 19.

O godz. 12 otwarcie Zjazdu i obrady właściwe w „Dworze Artusa” — Staromiejski Rynek 6.

O godz. 15 wspólna fotografia.

O godz. 15,30 wspólny obiad na sali „Dworu Artusa”.

Zwiedzenie „Browaru Pomorskiego” p. Józefa Chronowskiego w Podgórzu.

O liczny udział w Zjedzie uprasza się wszystkich pp. członków Związku.

Z Grudziądza.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem” przy ulicy Pańskiej.

Kino „Apollo”: Film polski p. t. „Chłopi”.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu. Dnia 11 czerwca br. zostali zaprzysiężeni przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Grudziądzu p. inż. Alfred Dziedziul, radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu jako rzeczoznawca w branży ceramicznej i budowlanej i p. Marjan Herczyński jako makler handlowy.

Na budowę nowego Sierocinca urzędza parafja grudziądzka „Święto Parafjalne” w niedzielę, 28 czerwca w Tivoli. Wszystkie Towarzystwa kościelne dokładają wszelkich starań, by impreza ta wypadła jak najwspanialej. Program będzie bardzo obfity. O godz. 3 po południu rozpocznie się w ogrodzie koncert urozmaicony różnymi atrakcjami i niespodziankami. Po koncercie będzie znbawa w sali Tivoli. Już dziś uprasza się usilnie, by Szan. Obywatelstwo poparło skutecznie wysiłki komitetu, który zajął się urządzaniem tego Święta Parafjalnego, tem więcej, że organizatorom przyświeca tak piękny i zbożny cel, jak zbieranie funduszy na dokończenie budowy nowego sierocinca.

Akademia ku uczczeniu 700-lecia św. Antoniego. Staraniem Stowarzyszenia Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo odbyła się w auli Gimnazjum Żeńskiego uroczysta akademia ku uczczeniu 700-lecia św. Antoniego z Padwy. Akademię zagał dyr. Stowarzyszenia ks. proboszcz Partyka, poczem chór kościelny

pod batutą organisty p. Blocha odśpiewał pieśń do św. Antoniego, komp. ks. Jerzego Pietrka. Następnie wygłosił artysta dramat. p. Józwicki wiersz okolicznościowy. Obszerne wykład o życiu św. Antoniego wygłosił p. prof. Tkaczyk. Na dalszy program akademii składały się, część koncertowa, wykonana przez pp. dr. Frendla i dr. Szymańskiego, oraz śpiew solowy p. Lubomyri Ponieckiej. Po odśpiewaniu przez chór kościelny hymnu Feliksa Nowowiejskiego „O królu nam Chryste” podziękował ks. prob. Partyka w serdecznych słowach wszystkim wykonawcom i wszystkim uczestnikom akademii za udział.

Otwarcie wystawy sztuk pięknych. Istniejąca od 9 lat Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu kierowana przez malarza-artystę p. Wacława Szczepilewskiego, urządziła dorocznym zwyczajem wystawę prac uczennic i uczniów. Otwarcia wystawy dokonał w obecności doborowej publiczności p. mec. Szychowski, podnosząc intensywną pracę Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W krótkich słowach podziękował p. prof. Szczepilewski za dokonanie otwarcia oraz licznie zebranym za łaskawe przybycie, pozostawiając ocenę wystawy sądowi zwiedzających. Wystawa tegoroczna wykazuje w każdym kierunku wielki postęp szkoły, a przedewszystkiem w dziale sztuki stosowanej, który to dział pod kierownictwem p. prof. Szczepilewskiego nadaje regionalizmowi kaszubskiemu tak w ceramice, jak i w zdobnictwie kilimiarskim nowy kierunek.

Świecie.

Złote gody małżeńskie obchodzili p. Szymlewscy z Osłowa. Szanownym Jubilatom składamy życzenia doczekania się godów djamentowych.

Krwawa bójka na noże. Doszło do sprzeczki na tle zarobkowym pomiędzy niejakim Pawlikowskim a Majewiczem, na ulicy Mickiewicza koło cmentarza. Od sprzeczki doszło do bójki, w czasie której Pawlikowski wyciągnął nóż i zaczął masakrować Majewicza. Wskutek upływu krwi Majewicz zaprzestał walki, a Pawlikowski zbiegł. Ciężko rannego musiano odwieźć do szpitala. Zbiegłego nożowca ujęto i aresztowano.

Kościerzyna.

Matura w gimnazjum. W kościerskim gimnazjum klasycznym odbywał się ustny egzamin maturalny, który zdali wszyscy uczniowie ósmej klasy. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był wizytator p. Kozanecki. Egzamin zdali pp.: W. Białczyk, J. Bruski, A. Bukowski, J. Chmurzyński, P. Dunajski, A. Dykier, F. Hintz, A. Kempieński, P. Kie-

drowski, J. Krauze, A. Kropidłowski, St. Larcka, F. Lipiński, A. Roznerski, J. Schulz, P. Tatera i J. Wardvn.

Matura w seminarjum nauczycielskiem. Równocześnie z maturą w gimnazjum odbywał się egzamin dojrzałości w miejscowym seminarjum nauczycielskiem. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył wizytator p. Wiśniewski. Delegatem biskupa do egzaminu z religii był ks. dziekan Podlaszewski. Egzamin zdali pp.: E. Cieśliewicz, A. Frankiewicz, F. Giergel, L. Gończ, W. Gostomski, W. Jaszczuk, S. Jażdżewski, I. Jarzębiński, B. Knopik, A. Kropidłowski, L. Kwizdiński, St. Kuroch, J. Pawełski, J. Śliwa, L. Szeleżyński, J. Waciński, F. Wasielewski, A. Wica, A. Wiecki i J. Zolondz. Wspólną radość maturalistów zamięli zgon kolegi śp. Leona Trzebiatowskiego najlepszego ucznia piątego kursu, który zmarł w dniu piśmiennego egzaminu.

Święto druchen. Żeńskie Stow. Młodzieży Katolickiej obchodziło swe doroczne „Święto Druhen”. Celem oddania należytej czci M. B. Królowej Korony Polskiej odbyły się dla młodzieży żeńskiej rekolekcje, które kierował ks. prof. Grochocki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Benona, Franciszka R.
Jutro: Adolfa, Inocentego, Nikandra.
Wschód słońca: godz. 3,36.
Zachód słońca: godz. 20,25.

DYŻURY APTEK:

- 1) **Apteka Centralna**, ulica Gdańska 19, tel. 994;
- 2) **Apteka pod Lwem**, Okole-Grunwaldzka 144, tel. 191.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte”.

— **Biblioteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wymarsz Piłsudskiego 1) otwarta codziennie pożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, „Tak się zdobywa kobiety”.
Jutro, w środę, premiera jednej z najgłośniejszych nowości sezonu, 3 aktowej komedji Johna Ervina p. t. „Pierwsza pani-Frazer”. Tematem tej wesołej, a jednak o głębokim podłożu moralnym komedji są dzisiejsze małżeństwa.

Ponieważ czwartek i piątek wypełnią przedstawienia związkowe, „Pierwsza pani-Frazer” powrózona będzie dopiero w sobotę i niedzielę.

„Uśmiech Bydgoszczy” w ogrodzie Patzera codziennie wystawia szampańską rewję p. t. „Tili-bom!”, w której zbierają huczne oklaski i niustające burze śmiechu wszyscy wykonawcy z p. Karolem Hanuszem, C. Celińską, Z. Ustarborską i W. Janeckim na czele. — Znakomity balet p. A. Zabajknej i wspaniałe dekoracje pp. Skworcoffa i Makarewicza, oraz doskonała orkiestra pod wodzą p. Gloksyna tworzą całość sympatyczną i dobraną. — Bilety do nabycia w księgarni p. Gieryna, plac Teatralny 3.

Na marginesie.

Z listów do redakcji wyjmujemy następującą sprawę:

Wydział Powiatowy w Horochowie rozpisuje konkurs na kierownika Schroniska dla chłopców. Warunki: wolne mieszkanie i 200 zł miesięcznie. A wymagane jest zato — seminarjum nauczycielskie! Jeżeli taki kierownik coś zdefrauduje, albo będzie krzywdził chłopców na wikcie, aby sam z rodziną nie głodował, to kto tu przedewszystkiem ponosi winę? Czy ten biedak, którego nędzą zagnała na tego rodzaju dygnitarstwo, czy Wydział Powiatowy, który swemu funkcjonariuszowi na tak odpowiedzialnym stanowisku aż 200 zł miesięcznie ofiarowuje?

Czytam ogłoszenie a raczej reklamę, że pewna renomowana restauracja, rachując się z powszechnym kryzysem gospodarczym, wydaje obiady z 4 dań za 1 złoty. Powołując się na to, mój mąż robi mi ustawiczne awantury, że nie umiem również ekonomicznie gospodarować, bo nasze obiady z 3 dań kosztują więcej itd. Ja sędzę, że tego rodzaju ogłoszenia powinny być policyjnie zabronione. Jak ten restaurator może dać zupę, 2 mięsa i leguminę za złotego, to jest dla mnie kompletną zagadką, wobec tego jeszcze, że funt mięsa kosztuje dziś 2 złote. Chyba jakie zdechłe bekony podaje swoim gościom, co znowu ze względu na dobrą markę tego restauratora trudno przypuszczać. W każdym razie inseraty tego rodzaju są niepożądane, bo one wnoszą tylko rozdzwięk i zamieszanie do domowego ogniska.

Otylja B.

Uzdrowiska wolne od szpiegów! Ludzie, wyjeżdżający do kąpiel odetchną nareszcie, mając to przekonanie, że ministerstwo skasowało „wywiadowców podatkowych”, których wysyłało do uzdrowisk, by tam kon-

trolowali stopę życiową obywateli, co potem służyło za kryterjum do wymiaru podatku osobisto-dochodowego. Te arcymądra instytucje zaprowadziły nieśmiertelnej pamięci Władysława Grabskiego. Gdyby tak obliczyć, co ci wywiadowcy „wyspiegowali”, a co w zamian zato oni kosztowali! Dla Warszawy był to raj, bo posyłano na te przespiewgi samych benjaminów warszawskich za bardzo wysokimi dyetami. Siedział taki pan w Karlsbadzie (bo i zagranicą były te szpiegowskie posterunki!), jadł i pił dobrze za nasze podatkowe pieniądze, a potem przed urzędem wymiaru należyłości denuncjował i sypał swoich rodaków. Niema to jak azjatycka kultura! Nowy minister skarbu, czując widocznie obrzydzenie do tego rodzaju wywiadów, skasował tę przepiękną instytucję.

— **Osobiste.** Z dniem 15 bm. rozpoczął swój 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy p. starosta powiatowy Dr. Bereta. Zastępować będzie pana starostę p. referendarz Zamirski.

— **Kwesta publiczna na rzecz powodzi.** Miejski komitet niesienia pomocy dla powodzi na Wileńszczyźnie urządza w tygodniu bieżącym do niedzieli, dnia 21 bm. włącznie kwestę publiczną i po lokalach na rzecz ofiar powodzi. Szanowne Obywatelstwo prosimy jak najusilniej, aby raczyło poprzeć akcję niesienia pomocy ofiarom powodzi Ziemi Wileńskiej.

— **Policjant zabity przez bandytów.** Wiadomość pod powyższym nagłówkiem, podana w numerze 130 „Dziennika Bydgoskiego” nie dotyczy Michała Widelskiego, syna Franciszka i Julji z Szychowskich, urodzonego w Koninie. Sprostowanie nadesłał nam p. Widelski z Horodla, pow. hrubieszowskiego.

— **Przechodniów**, spieszących około godz. 21 wieczorem przez ulicę św. Trójcy, przestrasza co wieczór dziwny, a donośny huk, rozlegający się z ogrodu Patzera, gdzie w tym czasie odbywa się przedstawienie parodji opery „Carmen” w szaleńczym tempie wykonywanej przez p. Karola Hanusza, Z. Opońskiego i W. Lasockiego. — Nie należy się jednak płoszyć tym odgłosem, gdyż huk ten oznacza... Kto tego ciekaw, niech pójdzie do „Uśmiechu Bydgoszczy”.

Samobójstwo biuralistki.

W nocy z 14 na 15 bm. 33-letnia Teresa M., biuralistka, zamieszkała przy ulicy Chwytowo, wypła w celach samobójczych większą ilość esencji octowej. Gdy domownicy spostrzegli wypadek, zawezwali natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiezło desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Elżbety.

Wszelkie jednak zabiegi przyprowadzenia jej do życia, nie odniosły skutku i denatka, nie odzyskawszy przytomności, zmarła w szpitalu.

Przyczyną samobójstwa ma być nieszczęśliwa miłość.

Jedenastoletnia dziewczynka uprowadzona przez zebra.

Przedstawiając się za właściciela kantyny w Bydgoszczy, zabrał od ojca dziecko rzekomo do służby.

Dnia 27 maja br. przybył do mieszkania robotnika Mikołaja Wójcika w Zaciszu, powiatu częstochowskiego, jakiś nieznanemu osobnik, który przedstawił się jako Stanisław Pomorski, właściciel kantyny w szkole lotniczej w Bydgoszczy, zaproponował Wójcikowi, czyby mu nie oddał jednej z kilku swoich córek, za niankę do dzieci. Wybór jego padł na 11-letnią Genowefę, którą uznał za najodpowiedniejszą do tej służby i prosił ojca o oddanie mu jej, obiecując przytem, że dziewczynkę będzie posyłał do szkoły i opiekował się nią, jak własną.

Ojciec, wierząc w szczerść zapewnień rzekomego właściciela kantyny powierzył mu swe dziecko, które też osobnik zabrał ze sobą.

Uderzyło to jednak Wójcika, że osobnik nie pojechał z jego córką, lecz udał się do sąsiedniej miejscowości, gdzie wszelki dalszy ślad po nim zaginął.

Zaniepokojony, pospieszył za dzieckiem do Bydgoszczy i tu ku wielkiemu swemu przerażeniu dowiedział się, że Stanisław Pomorski w Bydgoszczy nie zamieszkuje; zamieszkiwał wprawdzie Sudyń i to przez krótki czas, przy ulicy Szubińskiej, ale się już wyprowadził.

Nieszczęsne skutki nadużywania alkoholu.

Ile to zła, ile nieszczęść i tragedji spowodził już na ludzi alkohol, ten największy wróg człowieka. Alkohol też popchnął niejakiego H., zamieszkałego przy ulicy Śniadeckich, do czynu niehumanitarnego, którym obciążył swe sumienie.

Przybywszy dnia 15 bm. rano po nieprzespanej nocy i w stanie nietrzeźwym do domu, wszczął kłótnię z swą żoną, która, aby uniknąć przykrych dla niej awantur, wyszła z mieszkania. Pijany jednak mąż, chwyciwszy czajnik metalowy z herbatą, wybiegł za żoną i dopędzwszy ją na schodach, rzucił w nią całą siłą czajnikiem, trafiając w głowę. Biedna kobieta zdołała jeszcze zbiec ze schodów i wypadła na podwórce, zalana krwią, bryzgającą z otwartej rany na głowie, padła nieprzytomna na ziemię.

Domownicy zawezwali natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył nieszczęśliwą ranę i pozostawiając ją opiece domowej, polecił zawezwać zaraz lekarza prywatnego, gdyż stan jest niebezpieczny.

U ranej był ksiądz z Panem Jezusem.

— **Wspólna kawka dla ubogich parafji farniej.** Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze urządziło w dniu 12 bm. wspólną kawę dla ubogich parafji. Po uroczystej Mszy św. z okolicznościowym kazaniem, odprawionej przez przew. ks. adm. Łapkę, w czasie której przystąpili ubodzy do wspólnej Komunii św., zasiadło w ogrodzie Zakładu św. Flo-

Z życia Kolejowej Grupy Powstańców Narodowych Rzplitej Polskiej z 1918/19 r. w Bydgoszczy.

W poniedziałek dnia 8 bm. odbyło się w lokalu „Ogniska” K. P. W., przy ul. Zygmunta Augusta 10, nadzwyczajne walne zebranie Kol. Grupy Powst. Narod. Rz. P. z 1918/19 r.

Zebrań to zagał wiceprezes Grupy Grzelczak o godz. 18,30 hasłem „Wolność”, poczem przez powstanie uczczono pamięć poległych bohaterów powstańca z 1831 r. pod Ostrołęką.

W dalszym ciągu przyjęto jednogłośnie porządek obrad i przystąpiono do wyboru prezydium nadzwyczajnego walnego zebrania.

Przewodniczącym został jednogłośnie wybrany p. Bromberek, do pióra powołano p. Majchera, a na ławników p. Wojtkowika i Waszaka.

Przystąpiono do wyboru prezesa i uzupełnienia zarządu grupy. Prezsem wybrano jednogłośnie p. zawiadowcę stacji Affeltowicza Tadeusza, por. rezerwy C. K. M., wiceprezsem grupy wybrano asystenta p. Falerowskiego Ignacego, komendantem p. Michalaka Feliksa, zastępcą komendanta p. Lisa Jan, sekretarzem p. Majchera Michała, zastępcą sekretarza p. Rafalskiego Bronisława, skarbnikiem p. Kamika Jana, referentem oświatowym i organizacyjnym kancelistę II. kl. p. Luczaka Ludwika. — Komisję rewizyjną tworzą pp. Marcinkowski

rjana przy biało nakrytych stolach przeszło 300 ubogich. Pp. Członkinie Stow. krzątając się, pilnie usługiwały ubogim, obdarzając każdego wielkim kawalkiem placaka i dobrą kawą. Wobec sprzyjającej pogody można było zauważyć na wszystkich twarzach prawdziwą radość i zadowolenie. — W imieniu wszystkich ubogich składa łaskawym ofiarodawcom oraz pp. stowarzyszonym za ich czynną pomoc serdeczne „Bóg zapłać!” Zarząd.

— **Jak przygotować dzieci do gimnazjum?** Stoimy w przededniu nowego roku szkolnego. Przed rodzicami, których dzieci powinny już rozpocząć naukę szkolną, pojawia się pytanie, do której szkoły je oddać. Szkoły powszechne są, jak wiadomo, przepelnione ponad wszelką miarę. Każdy więc, kogo stać na niewielki wydatek, spieszy oddać swe dziecko do szkoły przygotowawczej, przyczem zważać należy, aby szkoła ta stała na wysokim poziomie. W takim zakładzie, w przestronnych, pełnych światła i powietrza salach, przy niewielkiej liczbie dzieci, pod kierunkiem doświadczonych i wykwalifikowanych sił nauczycielskich, przy użyciu wszelkich nowoczesnych pomocy, odbywa się radosna i skuteczna nauka. Szkoła taka przy ścisłym zachowaniu obowiązujących programów uwzględnia szczególnie przygotowanie dzieci do gimnazjum lub innej szkoły średniej. Oprócz nauki zwraca się również uwagę na stronę wychowawczą oraz na troskliwe dożywianie dzieci, tak ważne w wieku szkolnym. Zakładem, który pod każdym względem czyni zadość wymienionym postulatam, jest Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W. (ul. Kujawska 126).

Władysław, Stępiński Michał i Ślósarek Władysław. — Komisję weryfikacyjną tworzą pp.: Napierała Franc., Hamerliński Teof., Klonowski Kaz., Stępiński Mich. i Grzeskowiak Stan.

Po uzupełnieniu zarządu grupy, uchwalono nadzwyczajnego walnego zebrania wprowadzono w życie regulamin Kasy Pośmiertnej dla członków grupy i ich żon lub najbliższego członka swej rodziny, za bardzo minimalną wkładką miesięczną bo zaledwie wynoszącą 20 groszy od osoby i 1 zł. wpisowego. W zamian za to w razie śmierci członka lub jego żony, po 6 miesiącach do 2 lat otrzyma z Kasy Pośmiertnej 50 zł, a po 2 latach z coroczną podwyżką o 1 zł. aż do 120 zł. — Radę nadzorczą tworzą pp.: Starosta, Bromberek, Śmigielski i Hamerliński, wraz z zarządem grupy. Uchwalono wysłać delegację do Poznania na poświęcenie i odsłonięcie pomnika Wilsona oraz zorganizowania Kol. Grup. Powst. Narodowych z 1918/19 w Inowrocławiu i w Gnieźnie. — Przyjęto na członków 5 nowo wstępujących. Sekretarjat grupy znajduje się w lokalu „Ogniska” K. P. W., ul. Zygmunta Augusta 10 i jest czynnym każdy czwartek od godziny 18 do 19, z wyjątkiem świąt.

Po zatwierdzeniu powyższych spraw solwował zebranie p. Bromberek o godz. 21,30 hasłem „Wolność”.

Dowiadując się dalej, stwierdził, że Pomorski, liczący lat 47, uprawia z jego dzieckiem zebrań, włócząc się po różnych miastach i wioskach. Obecnie ślad po nim zaginął i biedny ojciec, nie wie gdzie ma szukać swego dziecka.

Wobec tego prosi każdego, ktoby wiedział, gdzie się jego córka znajduje, aby zechciał donieść o tem strokanemu ojcu pod wymienionym adresem, a w razie napotka-

nia dziewczyny, zatrzymał ją.

Pomorski, jest wysoki, pociągły na twarzy, blondyn, ze strzyżonym wąsem i za lewym uchem ma głęboką bliznę; ubrany w wojskową bluzę i granatowe spodnie.

Dziewczynka ma lat 11, jest jasną blondynką z obciętemi włosami, o niebieskich oczach; ubrana w letnią białą sukienkę, w różowy fartuszek, w czerwonej w paski czapkę.

Większa kradzież przy ulicy Marcinkowskiego.

Różnego rodzaju kradzieże, są dzisiaj na porządku dziennym, złodzieje kradną wszystko, co się da i co im wpadnie pod rękę. Nierzadko dla zdobycia kilku sztuk drobiu, lub kilkudziesięciu paczek papierosów, zadają sobie tyle trudu, że rozbijają mury i robią podkopy. Taki jednak łup, jakim się obłowili w domu przy ulicy Marcinkowskiego 7 i to bez wielkich trudności, należy do wypadków rzadkich.

W domu tym zamieszkuje p. dyr. Onufry Gaertner. Złodzieje, korzystając z

tego, że p. G. dnia 14 bm. udał się wraz z rodziną na wycieczkę i w mieszkaniu nikogo nie było, włamali się do mieszkania między godziną 16 a 20 zapomocą podrobionego klucza i dokonali większej kradzieży. Skradli bowiem cenną biżuterję, stołową, bieliznę damską i męską, garderobę męską, oraz 900 zł gotówki; ogólnej wartości przeczło na 20 000 zł.

Władze przeprowadzają dochodzenia, czyniąc energiczne poszukiwania za nieznanymi złodziejami.

Nieszczęśliwy wypadek.

P. Lewandowski, dentysta, przechodząc po gzymsie kamienicy, spadł z pierwszego piętra i złamał nogę.

Dnia 14 bm. o godzinie 22 p. Fr. Lewandowski, dentysta, zamieszkały przy rogu ulicy Długiej i Waskiej, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi. Wypadek zdarzył się w następujących okolicznościach:

Pan Lewandowski chciał się dostać do ubikacji laboratoryjnej, mieszczącej się przy jego mieszkaniu na pierwszym piętrze, aby otworzyć drzwi, które przez nieuwagę ktoś z domowników zatrzaskał, a klucz znajdował się w drzwiach ubikacji od strony wewnętrznej. W tym celu wybrał sobie drogę bardzo niebezpieczną; mianowicie wyszedłszy oknem z mieszkania od strony ulicy Waskiej, próbował przejść po gzymsie do okna swej składnicy laboratoryjnej, aby niem dostać się do wnętrza i drzwi otworzyć.

W chwili, gdy posuwał się po wąskim gzymsie, noga mu się poślizgnęła i spadł z pierwszego piętra na bruk, doznając złamania nogi w kostce.

Śmiała ucieczka więźnia.

W związku ze wzmianką pod powyższym tytułem, umieszczoną w numerze sobotnim „Dziennika”, stwierdzamy, że wymieniony tamże Kazimierz Szypulski, który uciekł z więzienia we Wrześni nie ma nic wspólnego z p. Kazimierzem Szypulskim, zamieszkałym w Bydgoszczy, ul. Chelmińska 21.

Smażone szparagi.

1 kg. grubych, starannie obranych szparagów związuje się, wkłada się je do gotującej wody, gotuje się na miękko, wyklada je na sito, aby osączyć i ostygnąć. W międzyczasie przyrządza się luźne ciasto naleśnikowe z 2 jaj, 3 łyżek mąki i 3 łyżek mleka, macza się szparagi każdy z osobna w cieście i kładzie się je na patelnię, w której przygotowano rozpuśczone gorące masło. Upieczone szparagi układają się na półmisku i polewa się je masłem, w którym poprzednio dusiła się drobno posiekana zielona pietruszka i doprawia się je przyprawą Maggięgo. (12914)

Sprawa podpalenia w celach zysku.

Oskarżony zasądzony został na dwa lata ciężkiego więzienia

Przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odbyła się rozprawa przeciw 42-letniemu Ernestowi Riemerowi, właścicielowi gospodarstwa rolnego w Smolnikach, powiat Szubin, oskarżonemu o podpalenie.

Oskarżony, mając w Smolikowie stare, spruchniałe zabudowania, przedstawiające wartość 2.000 zł, ubezpieczył je na 7000 zł, poczem w nocy z 17 na 18 sierpnia ub. roku podłożył na strychu ogień, wzniciając pożar budynku.

W śledztwie żona oskarżonego zeznała

początkowo, że mąż jej dopuścił się podpalenia — i oskarżony również przyznał się do winy. Później jednak obydwójce cofnęli swe pierwotne zeznania, a oskarżony twierdził, że żona jego będąc chorą nerwowo, złożyła zeznania nieprawdziwe.

Po przeprowadzonej rozprawie, która ujawniła winę oskarżonego, wiceprokurator p. Turasiewicz, domagał się dla oskarżonego kary 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd po naradzie zasądził go na **dwa lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw honorowych na przeciąg pięciu lat.**

Coś niecoś ze Szwederowa.

Będąc na Szwederowie, postanowiłem wstąpić do księdza proboszcza **Konopczyńskiego**, aby się dowiedzieć coś niecoś o tem przedmieściu. Zacny kapłan, który zawsze lubi mówić o swem kochanym — jak go nazywa — Szwederowie, chętnie udzielił mi bardzo ważnych dla tej dzielnicy informacji. Blisko połowa parafjan — mówił ks. proboszcz — jest bez pracy, a skutkiem biedy i nędzy ludzie ci podatni są jak najgorszym wpływom.

W roku zeszłym pobudowano **8 nowych domów**, na ten zaś rok wzięto **pozwolenie na pobudowanie 160 domostw**. Ponieważ jednak kredyty budowlane są wstrzymane, wobec tego i większość budowli została wstrzymaną, nad czem głęboko ubolewać należy, że względu na brak mieszkań.

Chociaż z trudnościami materialnymi mamy w parafji do walczenia, jednakowoż i parafja, jako taka, stara się pójść naprzód. Budujemy **wokoło kościoła masywne parkany, główny portal, bramy i furtki wszelkie**, wykonane z żelaza, a prócz tego potężny gmach Domu Katolickiego obecnie i nawiętnątrż całkowicie się go odnawia. Koszta tych budowli są dość poważne, ale nie żal ich, ponieważ kilkunastu lu-

dziom bezrobotnym daje się w ten sposób pracę i chleb.

Pan redaktor myli się, sądząc, że drugie zamożne parafje bydgoskie przychodzą nam z pomocą. Żadna parafja bydgoska, jako taka, nie dała Szwederowu na budowę swego kościoła **ani grosza**, wszystko, co się robi, robi się o własnych siłach. Główną rzeczą jest użyć racjonalnie grosz ofiarowany, a wówczas dużo rzeczywiście zrobić można.

Jeszcze na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę panu redaktorowi, a mianowicie na **fatalne rozgraniczenie między parafją tutejszą a parafją farną.**

Nie będzie podwyżki komornego.

Przed kilku tygodniami szeroko omawianą była pogłoska o opracowaniu przez ministra robót publicznych projektu funduszu mieszkaniowego. Przez podwyższenie czynszu za mieszkania w domach starych do poziomu ceny w nowych domach miało się budować nowe domy dla robotników.

W kołach rządowych panuje opinia, że przed stworzeniem funduszu mieszkaniowego należy: usunąć błędy dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów, uregulować

Szwederowo leży na wzgórzu, więc ze względów topograficznych, powinny znajdować się na tem wzgórzu ulice należące do parafji szwederowskiej, tymczasem podział w roku 1924 nastąpił bez wzięcia w rachubę pobudowania nowego kościoła, przy ulicy Ugory.

Często zachodzą takie wypadki, że ze sąsiedztwa proszą księży na Szwederowo do chorych i trudno tym ludziom zrozumieć, że nam do chorych obcych parafji chodzić nie wolno.

Ażeby ziemu zaradzić mieszkańcy kilku ulic stawili wniosek o przyłączenie ich do Szwederowa i odpowiednią prośbę do kurji arcybiskupiej wystosowali.

— Dodatki dla oficerów w czasie ćwiczeń. Dowiadujemy się, że wszyscy oficerowie będą otrzymywali tylko dodatki ćwiczebne. Djety przyznawane będą tylko na czas podróży do miejsca przeznaczenia. Jak z tego wynika, zarządzenie to ma duże znaczenie oszczędnościowe, gdyż dotychczas wojskowi, wzywani bezpośrednio do pułku, otrzymywali dodatki ćwiczebne, podczas gdy oficerowie, wysyłani do tychże pułków na podstawie rozkazów władz wyższych otrzymywali djety za cały czas.

— Kradzież z woza. Dnia 13 bm. w czasie targu na Nowym Rynku jacyś nieznani złodzieje, korzystając z chwilowej nieuwagi gospodarza p. Franciszka Czerwińskiego, zamieszkałego w Osielsku, powiatu bydgoskiego, skradli mu z woza jeden centnar żyta i pół centnara owsa.

sprawę podatków od niezabudowanych placów w śródmieściu i na peryferjach, wreszcie uporządkować zagadnienia planów regulacyjnych miast w kierunku ich prawidłowego rozwoju. Dopiero po ustawowym załatwieniu tych wszystkich spraw można by przystąpić, zdaniem kół miarodajnych, do urzeczywistnienia projektu funduszu mieszkaniowego.

Narazie więc groźba podwyżki cen mieszkań nam nie grozi.

Największą pewność daje Waszym wkładom

(12228)

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Za wszelkie zobowiązania kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem oraz siłą podatkową.

— Komitet Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. św. Jana, oddział chłopców, prosi w imieniu naszej młodzieży, wszystkich obywateli miasta Bydgoszczy i posiadzicieli ziemskich w powiecie, ażeby przyszli im z pomocą w czasie zbliżających się letnich wakacji. Wiadomo nam wszystkim, że do szkół powszechnych uczęszczają przeważnie dzieci rodziców **bardzo ubogich**, którzy nie mogą w dzisiejszych ciężkich czasach dać tym maluczkiom odpowiedniego odżywiania, przez co dzieci te fizycznie są niedorozwinięte. Do tego jeszcze przyczynia się całoroczna nauka, gdzie dziecko takie fizycznie słabe, niedorozwinięte, na wpół głodne, musi siedzieć i wpać w siebie wiadomości jemu podowane. Potrzeba więc tym dzieciom wytchnienia, odpoczynku, dobrego odżywienia, nabrania nowych sił fizycznych jak i duchowych, ażeby z nowym rokiem szkolnym mogli zdrowi i silni zasiąść na ławie szkolnej i w podwójny sposób pobierać nowe wiadomości i swoją wiedzę pogłębiać.

Odpoczynku i dostatecznego odżywienia biedni rodzice działwie tej dać nie mogą. Jedynie Wy, zacni obywatele naszego miasta, możecie przyjść działwie naszej z pomocą, zabierając chłopca i wysyłając go na wieś do swoich dobrych znajomych lub krewnych, gdzie naprawdę nie zabraknie ani chleba, ani mleka. Również do Was, szanowni posiadziciele ziemscy zwraca się komitet z prośbą o przychylną pomoc, zabierając takiego biedaka na wieś, gdzie przez 1 lub 2 miesiące chłopiec taki, naprawdę odzyska dawne swe siły. Mało Wam ubędzie z dóbr doczesnych, ale stokroć więcej powiększycie sobie skarby wieczne. Więc zgłaszajcie się, zacni obywatele i szanowni posiadziciele ziemscy, pod niżej podany adres po tych, którzy potrzebują Waszej pomocy. Adres: Kierownictwo szkoły powszechnej im. św. Jana, oddział chłopców, ul. Świętojańska,

— Dwa uroczyste dni pieśni polskiej w Bydgoszczy zapowiada zarząd Okręgu XXI, pozostający w tym roku pod przewodnictwem inspektora szk. p. Klimesza. Dzień 28 czerwca będzie dniem zawodów konkursowych, drugi dzień 29 poświęca się pieśni polskiej i zawodom wewnętrznym.

Do zawodów konkursowych staje 10 chórów, w tem „Hasło”, chór kolejarzy i „Echo” ubiegają się o przyznanie im najlepszej klasy czyli tak zwanej I-szej kategorii.

Program tego dnia obejmuje uroczystą mszę św. z kazaniem na cielele garnizonowym, pochód ze sztandarami przez miasto,

uroczyste otwarcie zawodów, próbę generalną i zawody same.

W dzień św. Piotra i Pawła w ogródach „Strzelnicy”, ul. Toruńska, zawody o palmę pierwszeństwa w Okręgu.

— Kradzież koła z oponą. Z podwórza przy ul. Nowodworskiej 24, nieznany sprawca skradł jedno koło wraz z oponą od samochodu na szkodę p. Boniowej. Koło z oponą przedstawia wartość 700 zł.

— Ujęto 1 osobę za opilstwo, 1 za kradzież i 1 za przekroczenie przepisów sanitarno-obywatelskich.

— Wycieczka P. T. K. Touring Klubu nad Morze. Miejscowy Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Touring Klub organizuje na 28 i 29 bm. wycieczkę dwudniową nad morze przez Szwajcarię Karsubską. W programie zwiedzenie okolicy Kartuz, Gdyni, Pucka, Jastrzębiej Góry i Helu. Koszty przejazdu autobusem i statkiem oblicza się na 35,— zł dla członków i 40,— zł dla gości. Zapisy przyjmuje z równoczesną wpłatą całej sumy sekretariat P. T. K. ul. Libelta 5 w godz. od 9—14 do dnia 22 bm. włącznie.

— Kradzież łódki. P. Albertowi Schaerbartowi, zamieszkałemu przy ul. Toruńskiej 56, nieznani sprawcy skradli łódkę, pozostawioną u brzegu rzeki Brdy.

Złodziejaskowie w potrzasku.

Organa policyjne ujęły w Bydgoszczy trzech zawodowych złodziei, którzy przybyli tutaj na gościnne występy. Trójka ta grasowała już od dłuższego czasu po różnych miejscowościach Wielkopolski, dokonyując licznych kradzieży.

Ostatnio dokonali oni śmiałego włamania do mieszkania p. Latosa w Trzyczynie, pow. bydż. Dnia 12 bm. zaś skradli na stacji w Maksymilianowie walizę z zawartością różnych materiałów ubraniowych, wartości 1000 zł, na szkodę handlarza domokrajnego. Obecnie przybyli do Bydgoszczy szukać szczęścia, gdzie ich ujęto w jednej ze spelunek przy ul. Chwytowo. Są to: niej, Józef Dembowski, Marceł Cichocki i Jan Skrzypczak, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

Policja odebrała im większą ilość skradzionych rzeczy oraz wymienioną walizę z towarami.

Doświadczona gospodyni

zna wartość dobrego mydła i należyście je docenia, używając do prania jedynie znanego od dziesiątek lat łagodnego i czystego mydła Jeleń Schicht. (12915)



Pozwalamy sobie
poprosić uprzejmie
o zgłoszenie
abonamentu
na
lipiec

Dziennik Bydgoski

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę, dn. 21 czerwca br. będzie obradować w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Na porządku dziennym znajduje się między innymi referat senatora W. Korfanteo, prezesa Klubu Parlamentarnego Ch. D. o sytuacji politycznej, dalej wybory do władz Stronnictwa, sprawozdanie organizacyjne i sprawa zwołania Kongresu.

„Sokół żeński”

Jutro, w środę, ćwiczenia młodzieży od godz. 5-tej w Szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.

Cwiczenia drużyny w czwartek od godz. 7-mej w gimn. klasycznym.

— **Srebrne gody.** W piątek 19 bm. obchodzą państwo Stanisławowstwo Borzychowie w Bydgoszczy, ul. Świecka 14, 25-letnie pożycia małżeńskiego.

Czcigodnym Jubilatam, stałym czytelnikom naszego pisma, składamy serdeczne życzenia dalszej pomyślności i doczekania się godów złotych.

— **Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego** w Bydgoszczy donosi, iż egzamin wstępny, który potrwa dwa dni, rozpocznie się 22 czerwca o godz. 9,30 przed poł. w tutejszym seminarjum.

— **Popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego** w Bydgoszczy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 21 bm. w auli gimnazjum im. Kopernika. Urozmaicony program zawiera szereg utworów Bacha, Mozarta, Chopina, Schuberta, Liszta, Rachmaninowa, Paderewskiego i in. Czysty dochód przeznaczony na stypendja dla niezamożnych uczniów. Bilety w cenie od 1—2 zł do nabycia w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego Gdańska 16-17. Bilety wejścia dla młodzieży szkolnej w cenie 50 gr wydaje kancelarja M. K. M. ul. Piotra Skargi 7, w godz. 10—1 i 3—6. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-my B. Sommerfeld. (12996)

— **Szkola im. Staszica** przyjmuje zgłoszenia nowicjusów w dniach 18, 19 i 20 bm. od godz. 11—13. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo urodzenia i szczepienie przeciw ospie.

Zebranie koła rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Klasycznym kl. 1a odbędzie się w piątek dnia 19 czerwca o godzinie 17-tej, na którą jak najprzejmiej zaprasza Zarząd.

— **Szkola im. J. Kochanowskiego** przy ul. Nowodworskiej 48 zapisy nowicjuszy (chłopców i dziewcząt) codziennie od godz. 10 począwszy i prosi aby ze zgłoszeniem nie zwlekać do ostatniego dnia.

Walki zapasnicze w Resursie Kupieckiej.

Wczoraj po defiladzie atletów Steinke zwrócił się do sędziów z zażaleniem, że czuje się pokrzywdzony onegdajszą porażką w walce ze Stiborem, gdyż miał on tyleż punktów co jego przeciwnik. Sędziowie wytłómaczyli mu, że jeden punkt zyskał on poza dywanem, więc punkt ten nie mógł być zaliczony. Wówczas Steinke oświadczył, że nie rezygnuje z walki i prosi o walkę rewanżową. Sensację wywołało ukazanie się na ringu Stibora, który oświadczył, że jeśli ktoś jest pokrzywdzony, to tylko on i to w walce ze Sztekkerem, który wysmarował się olejem, co uniemożliwiło mu stosowanie chwytów, a w końcu dusząc go chwytem za gardło, rzucił na łopatki. Stibor uzależnił udzielenie rewanżu Steinkeemu od otrzymania wpiętej rewanżu od Sztekkera, co widownia przyjęła oklaskami.

Świętyn Steinke, wyczerpany onegdajszą przeszło godzinną walką ze Stiborem, nie rozegrał w ciągu 20 min. walki z ciężkim Spewaczkiem.

Wynik onegdajszego wypadku Sasorskiego którego zrzucił z ringu do orkiestry Saint Mars, okazał się dotkliwszy niż sądzono. Sasorski nie był w stanie wystąpić do walki z Fehringiem, wobec czego zastąpił go Pooshoff. W 15 min. silny Pooshoff uniósł 140 kg. wającego Fehringera w górę i rzucił na obie łopatki.

Zaden bodaj z brutalnych atletów, występujących na ringu bydgoskim, nie zdobył sobie takiej antypatii, jaką zyskał Saint Mars i to w różnych sferach publiczności: tak przy stolikach, jak i w krzesłach i na galerji.

Zwłaszcza galerja po onegdajszej walce bezwzględnie Francuza, w której uległ kontuzji Sasorski, nie może mu zapomnieć bokerskich wyładowań temperamentu. I wczoraj również podczas walki afrykańskiego Francu-

Ostatnie wiadomości.

Lwów. (PAT) P. minister Sprawiedliwości mianował prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie, Czesława Wójcickiego, przedstawicielem Ministerstwa Sprawiedliwości do komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Włocławek. (PAT) Aresztowany swego czasu i osadzony w więzieniu w Grudziądzu, a następnie zwolniony za kaucją 1000 zł b. poseł Edward Bettman (PPS-CKW) skazany został przez sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 3 miesięcy aresztu prewencyjnego. Bettman skazany został za uchylenie się od służby wojskowej.

Warszawa. (PAT) P. minister Rolnictwa Janta-Polczyński przyjął na osobnym posłuchaniu prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych p. Karwackiego.

Grudziądz. (PAT) Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu p. H. Krupski został mianowany przez p. ministra Przemysłu i Handlu członkiem Tymczasowej Rady Portu w Gdyni na przeciąg 1931 roku.

Przed nominacją nowego wiceministra wojny.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Wiceminister spraw wojskowych jeszcze nie został mianowany, mimo że marszałek Piłsudski specjalnie w tym celu wrócił do Warszawy. Ogólnie mówi się znów o tem, że wiceministra Konarzewskiego zrzucić ma obecny minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski.

Nowy strajk w Warszawie.

Tramwajarze jeszcze się nie uspokoiłi.

Warszawa, 16. 6. (tel. wł.) Znosi się na strejk dozorców domowych w Warszawie, którzy są niezadowoleni z nowych warunków pracy, proponowanych im przez właścicieli nieruchomości. Strejk ten nie znajduje w opinii publicznej życzliwego poparcia. Ogólnie istnieje przekonanie, że dozorczy domowi zarabiają od 600—1000 zł miesięcznie i położenie materialnie nie upoważnia do zakłócenia porządku domowego strejkami.

Jeśli chodzi o akcję strejkową tramwajarzy miejskich w Warszawie, to istotnie zanosi się na ponowne złożenie prac. Mianowicie lewicowe związki zawodowe domagają się zwolnienia aresztowanych wyrotowców. Bardzo niemądre jest stanowisko socjalistycznego „Robotnika”, który staje otwarcie w obronie komunistów.

Traktat przyjaźni polsko-amerykański.

Nowy Jork, 15. 6. (PAT) Ambasador Rzplitej Polskiej Filipowicz i sekretarz stanu Stimson podpisali dziś w Waszyngtonie polsko-amerykański traktat przyjaźni, traktat handlowy oraz w sprawach konsularnych.

„Nautilus” niedoedzie do bieguna

Łódź ledwo uratowano po zepsuciu się maszyn.

Nowy Jork, 15. 6. (Tel. wł.) Łódź podwodna „Nautilus”, na której kpt. sir Hubert Wilkins podjął podróż do Bieguna Północnego uległa na Atlantyku wypadkowi.

W dniu wczorajszym statki przejęły S. O. S. „Nautilus”, wzywającego pomocy. Łódź wskutek pęknięcia cylindra w jednej z maszyn stała się niezdolna do manewrowania i w razie silnej fali groziło jej zatonięcie.

Przybyli na miejsce krążownik „Wyoming” po dłuższych usiłowaniach zdołał wciągnąć łódź na linę holowniczą.

„Nautilus” odstawiony będzie do Irlandji.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa podróż do Bieguna Północnego nie będzie się mogła odbyć już w roku bieżącym, gdyż łódź niezdolna jest do ruchu, a wszystkie części zapasowe wysłane zostały już do Bergen.

Z ruchu towarzystw.

K. S. Polonja. Zbiórka wszystkich członków w środę 17 bm. o godz. 17 przed domem żałoby, ul. Moniuszki 1.

1. harciska drużyna lotnicza. Zbiórka drużyny dziś wtorek w harcówce o godz. 19.

Oddział kolarzy przy K. P. W. Dziś wtorek trening o godz. 19 na szosie Gdańskiej. Zebranie zarządu o godz. 20 u kol. Dumańskiego.

KS Astorja. Dziś o godz. 19,30 u p. Magdziarza ul. Szczecińska zebranie W. G. i D. S. M. P. „Białych Orłąt”. Zebranie zarządu jutro w środę 17 bm. o godz. 8 wieczorem.

Tow. Terminatorów. Uprasza się o liczny udział w pogrzebie członka opiekuna s. p. J. Spornego w środę o godz. 6 po poł., ul. Moniuszki 1. Pp. mistrzów uprasza się o zwolnienie na czas uczni.

Tow. Czeladzi Kat. Uprasza się wszystkich członków o udział w pogrzebie członka s. p. Józefa Spornego w środę o godz. 6 po poł. z domu żałoby, Moniuszki 1.

Kat. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Zebranie zarządu w środę 17 bm. o godz. 6 wieczorem. Udział wszystkich członków zarządu konieczny.

Klub Mandolinistów „Lutnia”. Dziś o godz. 20 zebranie miesięczne w Domu Czeladzi Kat.

Tow. Śpiewu „Lutnia” w Bydgoszczy. Dziś, wtorek, lekcja u p. Blocha.

K. S. „Polonja”. Wszyscy członkowie biorą gremjalny udział w pogrzebie prezesa honorowego s. p. Józefa Spornego. Zbiórka w środę o godz. 17-iej przed domem żałoby, Moniuszki 1.

Sokół IV. Bielawy. Dziś 16 bm. o godz. 19 ćwiczenia całej drużyny w sali rzeźni miejsk.

Tow. Uczniów Kupieckich. Nadzwyczajne walne zebranie w środę 17 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Ze względu na ważność porządku obrad dnia, liczny udział pożądan.

Tow. Przem.-Rzemieślnicze. Nadzwyczajne walne zebranie dziś wtorek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Uprasza się wszystkich członków o liczny udział w pogrzebie s. p. J. Spornego w środę o godz. 18 Moniuszki 1.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Uprasza się wszystkich członków w mundurze do gremjalnego udziału w pogrzebie s. p. J. Spornego w środę o godz. 18 przy ul. Moniuszki.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Tow. śpiewa w środę 17 bm. o godz. 7,30 rano podczas żałobnego nabożeństwa za druha s. p. Spornego w kościele OO. Misjonarzy na Bielawkach. Poza tem bierze udział w pogrzebie o godz. 17,45 przy ul. Moniuszki 1.

W środę 17 bm. o godz. 5 „Pod Lwem” zebranie Koła śpiewu Piekarzy Polsk. Po zebraniu lekcja śpiewu.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Zebranie zarządu i ogólnej komisji zabawowej w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 19 w ogrodzie p. Baekera przy ul. św. Trójcy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doborowy podwójny program: „Zamaskowane twarze” najnowszy film z Tim Mc Coyem wesoła komedia „Parada rekrutowa”.

KRYSTAL wyświetla jak na obecne czasy o niedwuznacznej sytuacji gospodarczej dość kosztowny film, lecz z powodzeniem p. t. „Ko-

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

bieta, która cię nie zapomni”, dramat z za kulis teatru z znakomitą parą artystów Petrowiczem i Lil Dagover w rolach głównych. O pełnej wartości dźwiękowiec podobał się i zainteresował naszą publiczność. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni pełny powabnych scen obraz osnuty na tle popularnej operetki p. t. „Czar Walca” z Willi Fritschem, Xeni Desni i Mady Christians w rolach głównych. Film ten można oglądać kilka razy i zawsze będzie on w oczach widza posiadał swój czar i urok. To też radzimy skorzystać z ostatnich dzisiaj przedstawień.

NOWOŚCI. Akcja wielkiego dźwiękowego dramatu p. t. „Karkołomne zakrety” jest niebywale emocjonująca. Treść zaczerpnięta z pełnego przygód życia cyrkowców, daje obraz ich niebezpiecznego zawodu. Film wykonany technicznie po mistrzowsku, w całości mówiony po polsku. W rolach głównych Clara Bow i Richard Arlen. W nadprogramie doskonała komedia.

OKO. Dziś nieodwołalnie poraz ostatni „Wieźień z wyspy św. Heleny”.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

W piątek dnia 19 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie filji Tramwaji i Elektryczni Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, w lokalu p. Blocha naprzeciw Sądu Okręgowego.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji

Sekretariat Chrześc. Dem., Bydgoszcz, ul. Dworcowa 3, podaje swym członkom do wiadomości, że w obecnych trudnych warunkach gospodarczych, udziela się wszelkich porad bezinteresownie. Zatem wszyscy nasi członkowie niechaj przychodzą do Biura, Dworcowa 2. Sosnowski, sekretarz.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z. TRANSPORTOWCY

W niedzielę 21 bm. o godz. 4,30 po poł. nadzwyczajne walne zebranie.

W razie niedostatecznej liczby członków, zebranie to odbędzie się pół godz. później jako walne. Sosnowski, prezes.

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
funtów szterlingów	43,22½
franki szwajcarskie	172,56
franki francuskie	34,78¾
marki niemieckie	210,92
guldeny gdańskie	172,67
szylingi austriackie	124,82
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,32½

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 6. 1931 roku.	
płacono za 100 kg. w zł.	
Zyto	28,00—28,50
Pszenica	30,50—31,00
Jęczmień przemiałowy	27,00—28,00
Owies pastewny	30,00—31,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,50—42,50
Mąka pszena 65% wł. worki	49,50—52,50
Otręby żytnie	19,00—20,00
Otręby pszenne	17,00—18,00
Otręby pszenne (grube)	18,50—19,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 czerwca 1931 roku.	
5% Pożyczka konwersyjna	46,50 % P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—91,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	00,00—33,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	15,50—16,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna	00,00—082,00
Dr. Roman May i em.	06,00—25,00
Tendencja utrzymana.	

Uprzejmy bandyta.



— Żeby się pan nie nudził, podczas gdy ja pójdę, nastawię panu radjo... Co pan woli: Raszyn, czy Poznań?

POLECENIA

Szprychy
dębowe, dzwona bukowe i inne drzewo dla kołodziejów tania u Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (12597)

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925)

Meble
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Welniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyncze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodny. Uwaga! Welniany Rynek 5-6, róg Podgórnego. (6974)

Suche
deski i bale sosnowe, dębowe i inne dla stolarzy i kołodziejów korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (12984)

Odpisy
maszyną, wnioski, reklamacje załatwia Kuligowski, Gamma 2. (6913)

Meble
wszelkiego rodzaju pojedynczo oraz kompletne urządzenia za gotówkę i na dogodnych warunkach spłaty, najtaniej tylko u Zielińskiego, Sniadeckich nr. 43. (12731)

Pianina

poleca Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65. (12567)

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania, całkowite urządzenia dla nowożeńców, oraz pojedyncze za gotówkę i na spłaty sprzedaje najtaniej Sajkowski, Długa 23. (4406)

Budowlane (12943)
prace wykonuje tania i fachowo Wojciechowski, Pomorska 53, telefon 1302.

Fortepiany (12956)
stroj, naprawia Wicherek Grodzka 16 róg Mostowej.

SPRZEDAŻE

Najkorzystniejsze
kupno domów, wól, majątków, młynów, poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9231)

Parcele
budowlane na sprzedaż. Bielawki, Leśna 13. (12837)

2 domy (12481)
z powodu śmierci, z dobrem oprocentowaniem zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Dwa”.

Dom
7 pokoi bez lokatorów, skład, ogród owocowy, wśródmieściu, dwa fronty, tramwaj. Oferty Dzien. „46 tys.” (12951)

Sprzedam
skład kolonjalny, dobrze zaprowadzony tania, byle zaraz. Wiadomość filja Dz. Bydg. (6903)

Domy
cena 20.000—140.000, tania, korzystne warunki. Biuro „Emeryt” Marszałka Focha 43. (12966)

Skład
kolonjalny, w dużej wiosce kościelnej, korzystnie na sprzedaż. Wiad. Dzien. Bydg. (19282)

Dom
w Bydgoszczy, dwupiętrowy, przy ruchliwej ulicy blisko dworca, bez obciążenia hipotecznego, ze śpiączką piętrowym nadającym się na składy towarowe, z dwoma wolnymi 5 pokojowymi mieszkaniami jest korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „E. H. P.” do Dzien. Bydg. (12989)

Kamienica (6921)
centrum 2 składy 65.000. Dom piętrowy 17.000. Dom móg ogrodu 10.000 sprzedaje Nowakowski, Dworcowa 69.

Kamienica
centrum Bydgoszczy, dochód roczny 25.000 sprzedaje za 160.000 Kuligowski, Gamma 2, tel. 2040. (6917)

Skład
spożywczy, mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiad. Dz. Bydg. (12945)

Dom
wolny, wśródmieście, ogród 7.000. Dom, ogrodnictwo 5 morgowe 15.000. Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha nr. 43. (12964)

Okazja.
Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam korzystnie (12941)
posiadłość
w dużym powiatowym mieście na Pomorzu przy głównej ulicy, w najlepszym punkcie, w której mieści się restauracja z pełną koncesją, hotel, kilka garażów, stacja benzynowa i olej, dojazd 450 zł mies. czystego dochodu, skład naróżny, park zabawowy, jezdnia na miejscu, ogrodnictwo. obecnie przedziewawione za 2.400 zł rocznie, prócz tego otrzymuje zabudowanie nadające się na różnego rodzaju przedsiębiorstwa. W razie sprzedaży mieszkanie 9 pokoi, natychmiast wolne. Poważni refleksjanci zgłoszą się mogą listownie do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „75”. (12741)

Bacność!
Tania sprzedam instrument muzyczny, zastępujący kapelę 250 zł., centrifugę Wilena dobrze utrzymana na 130 ltr. 95 zł., nożyce-maszynką dla ogrodnika 25 zł., sypialkę komplet 300 zł., maszynę do szycia Singer jak nową, bębnową 250 zł., bufet i kredens 350 zł., biurko męskie 50 zł., damskie 45. Pomorska 13, róg Sniadeckich 6a. (12948)

Uwaga
blacharze. Warsztat blacharsko-dekarski w pełnym biegu, kompletny, z narzędziami, towarami itd. w ruchliwym a dobrem położeniu, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Adres wskaże adm. Dzien. Bydg. (13012)

Egzystencja
świetna. Sprzedam fabrykę artykułów codziennej potrzeby lub przyjmę wspólnika. Oferty Dzien. „Egzystencja”. (12950)

Motocykl
sprzedam tania. Hetmańska 13, Listewnik. (6886)

Motorki (12954)
przyczepne (b o c z n e) światowej marki „Del fin” do kajaków, łodzi wiślarskich itp. 480 zł wł. cla. Kajaki składane i nieskładane. Składnica fabryczna „Kolombus”, Bydgoszcz, ul. Grodzka 13.

Maszyny
do szycia i dziecięce łóżecko tania sprzedam. Wzgórze Dąbrowskiego 5 m. 3. (12940)

Jadalnie
tania sprzedaje Pomorska nr. 22-23. 6912

Trociny
i wiory za pół darmo. Szabek, 3 Maja 10, telefon 1539. (6914)

Stomę
10 wagonów, żytnia, prasowana odda korzystnie „Tranzyt” Sp. z o. p. Toruń, Wielkie Garbary 33/35 tel. 242. (12563)

3 kajaki
1 dwuosobowy 2 jednoosobowe razem lub oddzielnie na sprzedaż w doskonałym stanie. Informacje do I. 7. br. Marja Laskowska, Rgielsko, pocz. i st. kol. Wągrowiec. (12963)

Sypialka
nowa, dębowa 500 złotych. Długa 8, stolarnia. (12886)

Lodówka
na sprzedaż. Filja Dzien. Bydg. „S. L. 123”. (6915)

Wyżół
w drugim polu dobrze ułożony i dryling Sauera kal. 12, 9 min. kula okazynie tania na sprzedaż. Pomorska 6, skład komisowy. (12984)

Koń
rasowy, ładnie budowany gniady (klacz) z pełną gwarancją, zaraz na sprzedaż. Wiadomość Jasna 24 A. Chabowski. (12997)

Skład
kapeluszy damskich z dużym pokojem, centrum Poznania sprzedam. Of. „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „55,270”. (12993)

Samochód (12990)
marki Chevrolet, typ. 1929 limuzyna, na sprzedaż za gotówkę. Oferty Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Gotówkę”

Kiosk
na słodycze, papierosy itd. na sprzedaż. Oferty pod „Kiosk” do Dz. B. (13017)

Wózek (12999)
dziecięcy używany w dobrym stanie tania sprzedam. Gdańska 129, II pr.

Lodówka
większa na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (13004)

KUPNA

Skład (13011)
fryzjerski kupię. Of. z podaniem ceny pod „13010”.

Rower
w dobrym stanie i maszyna do szycia „Singer”. Pomorska 60, podwórze. (6919)

Wannę (12949)
używaną, dużą kupię. Of. do Dzien. pod „Wanna”.

Plac
budowlany kupię, z podaniem ceny. Zgł. Dz. Bydg. pod „Nr. 2”. (12994)

Kupuję
używaną garderobę, obuwy męskie, damskie, dziecięce. Przyjmuję do sprzedaży meble, wszelkie inne przedmioty. Skład Komisowy, Szpitalna 8. (12957)

POSADY WOLNE

Podróżujący
na rysunki do robótke może się zgłosić. Adres w Dz. Bydg. (12952)

Potrzebny
samodzielny blacharz — instalator. Oferty „M. M.” do filji Dz. Bydg. (6883)

Ekspedjentka
do sklepu piekarskiego potrzebna. Of. proszę pod „Piekarski” do Dz. Bydg. 12955

Stenotypistka
z kilkuletnią praktyką w biurze adwokackim, władająca językiem niemieckim potrzebna. Michnik i Bloch adwokaci, ulica Mostowa nr. 9. (12986)

Posadę
stałą otrzyma, kto pożyczycy 2000 zł. Gwarancja hipoteczna. Of. filja Dz. Bydg. pod „A. J.” (6894)

Młodszy
pomocnik piekarski potrzebny zaraz. Kcynia, Dworcowa 3. (6904)

Samodzielny
piekarz-cukiernik potrzebny. Zgłosić się: Świętojańska 1, restauracja. (6888)

Bufetowej (12946)
poszukuje Resursa Kupaiecka, Jagiellońska 7.

Chłopiec
do posyłek potrzebny zaraz. H. Böhlke, Marsz. Focha 33. (12995)

Chłopców (12889)
robotn. między lat 16 i 17 poszukuje G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11

Pokojujka
z sziściem potrzebna. Aleje Mickiewicza 6, I. (13016)

Służąca
może się zgłosić. Błonia nr. 22 a m. 9. (13016)

Dobrze
polecone chętne i czyste dziewczę do dzieci może się zgłosić. Pod „Dziewczę” do Dziennika (13013)

Chłopiec (6930)
do posyłek potrzebny. Zgł. „Swit”, Sniadeckich 50.

Fryzjerka
na stałe potrzebna. Sienkiewicza 54. (6920)

Stała
posadę samodzielną dam za wypożyczenie 3—4000 zł. Pensa według umowy. Of. do Dzien. Bydg. pod „Gwarancja”. (12983)

Poszukuje
natychmiast dobrą, zdolną prasowaczkę, płaca miesięczna 80 zł. jakoteż całodziennie utrzymanie, w razie większej zdolności podwyżka. Koszta podróży zwracam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. L.” (13006)

Fryzjerka (12910)
działa ondulatorka i manikurzystka potrzebna od 1. VII. 31 na letnisko morskie. Franciszek Małkowski, Gdynia, ul. Portowa.

Uczeń
potrzebny. Franciszek Jakubowski, piekarnia-cukiernia, Bydgoszcz, Grunwaldzka 31, tel. 1570. (12970)

Poszukuje
zaraz przystojną inteligentną panią do bufetu. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg. (6905)

Robotnik (6899)
rolny, kawaler, potrzebny zaraz. Gdańska 40, m. 4.

Uczeń
piekarski potrzebny. A. Barth, Warszawska. (12941)

Uczni
ogrodniczych przyjmę zaraz synowie tylko uczciwych rodziców nie niżej 16 lat mających zamiłowanie do ogrodnictwa mogą się zgł. Roman Romiński, Zakłady ogrodnicze i Skład nasion i kwiatów, Kościelna, Pomorze. (12809)

Służąca (12939)
która zna dobre kuchnie może się zaraz zgłosić. Długa 46, rzeźnictwo.

Uczeń
rzeźnicki potrzebny zaraz. Adres wskaże filja. (6885)

Służąca
do wszelkich prac domowych, umiejąca dobrze gotować zaraz potrzebna. Budzińska, Jagiellońska nr. 67-68. (12985)

Urządzenie
do składusprzedam względnie skład do wynajęcia. Gospodarz, Grunwaldzka nr. 7a. (6900)

Skład
z mieszkaniem poszukuję. Of. pod „13009”. (13010)

Składy (12971)
mieszkania 2—6 pokojowe komf., centralnym ogrzewaniem wydzierżawię. Kolecki, Gdańska 41.

Wydzierżawienie
ogrodu owocowego i łąk dnia 20 bm. przed połud. w Kokocku w lokalu dawnej posiadłości Rinasa. (6924)

Dzierżawy (13007)
gościńca w dużej wiosce kościelnej z 20—60 morgami ziemi i prawem sprzedaży alkoh. poszukuję. Szczegółowe zgłosz. uprasza do Adm. Dzien. Bydg. pod „Gościńce”.

Mieszkanie
5 pokojowe na I pr. z komf. w centrum, w najlepszym porządku do gospodarza do wynajęcia. Zgł. pod „Centrum” do filji Dzien. (12354)

3-6 pokoi (12972)
komf. wydzierżawię korzystnie za pożyczkę 10 do 20 tys. na hipotekę. Of. filja Dzien. „10-20000”.

16 letni
chłopiec może iść na wychowanie. do jakiegoś państwa tak jak za swojego syna. Adres filja Dziennika. (6926)

Krawcowa (6918)
marszantka przyjmie miejsce po lepszych domach. Sienkiewicza 11 a, miesz. 6.

Kuchmistrzini
pierwszorzędną, z dobrymi świadectwami, z kilkuletnią praktyką, znającą kuchnię polską, francuską i rosyjską, również bufet zimny i gorący, zaprawianiem owoców, przyjmie posadę w hotelu lub restauracji od 1. 7. 31. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydgoskiego pod „Kuchmistrzini”. (12879)

Fryzjerski
mistrz damsko-męski poszukuje posady. Of. Dzien. Bydg. Toruń pod „Manicuryzista”. (12992)

Poszukuje
pracy dla 150 ludzi mężczyzn i dziewcząt, robotników rolnych i innych, stangretów, służących, pokojówek itd. Słomiński, wójt, Glińsko, poczta Borzyszkowy powiat chojnicki. (12937)

Służąca
znająca kuchnię, wszelkie prace domowe, dobrimi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub 1 lipca. Oferty Dzien. Bydg. pod „Rzetelna A”. (12968)

20 pokoi
komf., centr. ogrzewanie, centrum, ożywna ulica na klinię ect. wydzierżawię. Zgłosz. filja Dzien. „8—12000”. (12969)

Mieszkania
do wynajęcia. Sniadeckich 22. (6925)

Pokój
z kuchnią za zwrotem remontu najchętniej urzędnikowi wynajmę. Poznańska 4, miesz. 8. (12721)

Mieszkanie
4 pokoje centrum oddam za pożyczenie 14.000 zł na I hipotekę, 10 od setki. Zgłoszenia pod „Komfort” filja Dziennika. (6927)

POKOJE

Pokój
na 2 osoby ładnie umebł. ewentl. z utrzymaniem albo używaniem kuchni wydzierżawię. Krakowska 2b. (6891)

Pokój
osobny. Pomorska 40, III lewo. (6919)

2 pokoje
umebł. z kuchnią. Malborska 10. (12958)

Pokój
Różana 22. (12978)

Pokój
ładnie umebłowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I lewo. (12710)

DZIERŻAWY

Piekarnię
w dobrym położeniu wydzierżawię w Bydgoszczy. Zgł. pod „75” filja. 6897

Hotel (6892)
restaurację — kawiarnię dobrze prosperującą w dzierżawę szukam zaraz lub później. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. „Dworcowa”.

Kuźnia
z wolnym wjazdem i interesem nadającym się na wszelką branżę do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 75b. (6887)

Ubikacja
jako składnica lub warsztat do wydzierżawienia. Wojciechowski, Pomorska 53. (12942)

Skład
z mieszkaniem, uadający się do każdego interesu wydzierżawię zaraz. Sprzedam tania samochód 4 osobowy w dobrym stanie marki „Cam”. Nowińska, Nowe Miasto, ulica 19 Stycznia 9. (12913)

Urządzenie
do składusprzedam względnie skład do wynajęcia. Gospodarz, Grunwaldzka nr. 7a. (6900)

Skład
z mieszkaniem poszukuję. Of. pod „13009”. (13010)

Składy (12971)
mieszkania 2—6 pokojowe komf., centralnym ogrzewaniem wydzierżawię. Kolecki, Gdańska 41.

Wydzierżawienie
ogrodu owocowego i łąk dnia 20 bm. przed połud. w Kokocku w lokalu dawnej posiadłości Rinasa. (6924)

Dzierżawy (13007)
gościńca w dużej wiosce kościelnej z 20—60 morgami ziemi i prawem sprzedaży alkoh. poszukuję. Szczegółowe zgłosz. uprasza do Adm. Dzien. Bydg. pod „Gościńce”.

Mieszkanie
5 pokojowe na I pr. z komf. w centrum, w najlepszym porządku do gospodarza do wynajęcia. Zgł. pod „Centrum” do filji Dzien. (12354)

3-6 pokoi (12972)
komf. wydzierżawię korzystnie za pożyczkę 10 do 20 tys. na hipotekę. Of. filja Dzien. „10-20000”.

16 letni
chłopiec może iść na wychowanie. do jakiegoś państwa tak jak za swojego syna. Adres filja Dziennika. (6926)

Krawcowa (6918)
marszantka przyjmie miejsce po lepszych domach. Sienkiewicza 11 a, miesz. 6.

Kuchmistrzini
pierwszorzędną, z dobrymi świadectwami, z kilkuletnią praktyką, znającą kuchnię polską, francuską i rosyjską, również bufet zimny i gorący, zaprawianiem owoców, przyjmie posadę w hotelu lub restauracji od 1. 7. 31. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydgoskiego pod „Kuchmistrzini”. (12879)

Fryzjerski
mistrz damsko-męski poszukuje posady. Of. Dzien. Bydg. Toruń pod „Manicuryzista”. (12992)

20 pokoi
komf., centr. ogrzewanie, centrum, ożywna ulica na klinię ect. wydzierżawię. Zgłosz. filja Dzien. „8—12000”. (12969)

Mieszkania
do wynajęcia. Sniadeckich 22. (6925)

Pokój
z kuchnią za zwrotem remontu najchętniej urzędnikowi wynajmę. Poznańska 4, miesz. 8. (12721)

Mieszkanie
4 pokoje centrum oddam za pożyczenie 14.000 zł na I hipotekę, 10 od setki. Zgłoszenia pod „Komfort” filja Dziennika. (6927)

POKOJE

Pokój
na 2 osoby ładnie umebł. ewentl. z utrzymaniem albo używaniem kuchni wydzierżawię. Krakowska 2b. (6891)

Pokój
osobny. Pomorska 40, III lewo. (6919)

2 pokoje
umebł. z kuchnią. Malborska 10. (12958)

Pokój
Różana 22. (12978)

Pokój
ładnie umebłowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I lewo. (12710)

DZIERŻAWY

Piekarnię
w dobrym położeniu wydzierżawię w Bydgoszczy. Zgł. pod „75” filja. 6897

Hotel (6892)
restaurację — kawiarnię dobrze prosperującą w dzierżawę szukam zaraz lub później. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. „Dworcowa”.

Kuźnia
z wolnym wjazdem i interesem nadającym się na wszelką branżę do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 75b. (6887)

Ubikacja
jako składnica lub warsztat do wydzierżawienia. Wojciechowski, Pomorska 53. (12942)

Skład
z mieszkaniem, uadający się do każdego interesu wydzierżawię zaraz. Sprzedam tania samochód 4 osobowy w dobrym stanie marki „Cam”. Nowińska, Nowe Miasto, ulica 19 Stycznia 9. (12913)

Urządzenie
do składusprzedam względnie skład do wynajęcia. Gospodarz, Grunwaldzka nr. 7a. (6900)

Skład
z mieszkaniem poszukuję. Of. pod „13009”. (13010)

Składy (12971)
mieszkania 2—6 pokojowe komf., centralnym ogrzewaniem wydzierżawię. Kolecki, Gdańska 41.

Wydzierżawienie
ogrodu owocowego i łąk dnia 20 bm. przed połud. w Kokocku w lokalu dawnej posiadłości Rinasa. (6924)

Dzierżawy (13007)
gościńca w dużej wiosce kościelnej z 20—60 morgami ziemi i prawem sprzedaży alkoh. poszukuję. Szczegółowe zgłosz. uprasza do Adm. Dzien. Bydg. pod „Gościńce”.

Mieszkanie
5 pokojowe na I pr. z komf. w centrum, w najlepszym porządku do gospodarza do wynajęcia. Zgł. pod „Centrum” do filji Dzien. (12354)

3-6 pokoi (12972)
komf. wydzierżawię korzystnie za pożyczkę 10 do 20 tys. na hipotekę. Of. filja Dzien. „10-20000”.

16 letni
chłopiec może iść na wychowanie. do jakiegoś państwa tak jak za swojego syna. Adres filja Dziennika. (6926)

Krawcowa (6918)
marszantka przyjmie miejsce po lepszych domach. Sienkiewicza 11 a, miesz. 6.

Kuchmistrzini
pierwszorzędną, z dobrymi świadectwami, z kilkuletnią praktyką, znającą kuchnię polską, francuską i rosyjską, również bufet zimny i gorący, zaprawianiem owoców, przyjmie posadę w hotelu lub restauracji od 1. 7. 31. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydgoskiego pod „Kuchmistrzini”. (12879)

Fryzjerski
mistrz damsko-męski poszukuje posady. Of. Dzien. Bydg. Toruń pod „Manicuryzista”. (12992)

W poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 1-szej w nocy zasnął po krótkich cierpieniach

ś. p.

Józef Sporny

mistrz blacharski
Członek Zarządu Izby Rzemieślniczej.

Izba i Rzemiosło traci w Nim gorliwego i zasłużonego członka. Cześć Jego pamięci.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Pogrzeb w środę o godz. 18-tej z domu żałoby ul. Moniuszki 1, na stary cmentarz. (12947)

W dniu wczorajszym rozstał się z światem nasz długoletni członek zarządu, starszy naszego cechu

mistrz blacharski i instalator

ś. p. Józef Sporny

W Zmarłym przedwcześnie traci cech bardzo gorliwego członka i zaconego kolegi, który swoją niestrudzoną pracą zjednał sobie wszechstronne poważanie. Cześć Jego pamięci! (12973)

Cech Blacharski — Bydgoszcz.

Dnia 15-go b. m. pożegnał się z światem nasz długoletni członek zarządu i sekretarz naszej Korporacji

mistrz blacharski i instalator

ś. p. Józef Sporny

W przedwcześnie Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę i gorliwego członka o prawym charakterze i wielkich zaletach. Pamięć o nim u nas nigdy nie zagaśnie. (12975)

Korporacja Koncesjon. Instalatorów Gazo- i Wodociąg. — Bydgoszcz. Pogrzeb odbędzie się 17 b. m. o godz. 18 z domu żałoby na stary cmentarz farny.

W poniedziałek 15 bm. o godz. 1-szej rozstał się z tym światem ś. p.

Józef Sporny

W przedwcześnie Zmarłym tracimy wiernego i kilkuletniego gorliwego sekretarza, dobrego druha i brata. Przez sumienne wypełnianie obowiązków zapewnił sobie stałą naszą pamięć.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy.

Upraszamy członków naszych o liczny udział pod sztandarem w środę o godz. 18-tej Moniuszki 1.

Msza żałobna w środę o godz. 7.30 w kościele Winiatego a Paulo. (12976)

W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 12.30 rozstał się z tym światem nasz długoletni członek i były prezes

ś. p.

Józef Sporny

W Zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego działacza na niwie rzemieślniczo-przemysłowej. Cześć Jego pamięci!

Tow. Przemysł.-Rzemieślnicze.

Uprasza się członków do gremjalnego udziału w smutnym obrzędzie w środę, o godzinie 18-tej ulica Moniuszki 1. (12977)

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach **wszystkich liszajach**, nawet **liszajach ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszcach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 12012 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorium.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin”, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 „/” niżżej. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela 1/4 abatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 „/” drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.

W dniu 15 czerwca 1931 r. rozstał się z tym światem ś. p.

Józef Sporny

W Zmarłym straciliśmy współpracownika i długoletniego członka, który swą szlachetnością i koleżeńską zaskarbił sobie u nas niezatartą pamięć.

Dyrekcja Publ. Szkoły Dokształ. Zaw. i Stowarzyszenie Nauczycieli i Przyjaciół Dokształ. Szkół Zawodow.

kolo Bydgoszcz. (13000)

Wróciłam

i przyjmuję od godz. 9-1 i od 3-6

Fr. Dziurła z d. Budzbanowska
dentysta

ulica Dworcowa 93, II piętro. (6896)

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku firmy „Bielizna” Spółka z ogr. odp. w Bydgoszczy, Plac Teatralny 3, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 11 czerwca 1931 r. o godz. 13 przed połud. postępowanie upadłościowe, ponieważ kierownik upadłej firmy Jan Ebertowski, oświadczył że firma jest niewypłacalną i że zastanowiła wypłaty z początkiem kwietnia br. Zarządca masy upadłościowej mianuje się adwokata Dr. Trzcinińskiego z Bydgoszczy, Stary Rynek. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 31 lipca 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewtl. celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **9 lipca 1931 r. o g. 8.30 przed poł.** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **13 sierpnia 1931 r. o godz. 8.30 przed poł.** Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nawet poleca się im aby najpóźniej do dnia 30 czerwca 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Bydgoszcz, dnia 11 czerwca 1931 r. (12959) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Łącznicy pow. bydgoski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łącznica tom I. wykaz l. 1 na imię lekarza dentysty Stanisława Pałędzkiego z Poznania, ulica Wilhelma l. 21, zostanie w drodze egzekucji **dnia 8 września 1931 r., o godz. 8.30 przedpoł.** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość przedstawia majątowoziemską i obejmuje dom mieszkalny z dobudowaną kuchnią, budynki gospodarcze i budynki mieszkalne dla komorników, obszar jej wynosi 270 ha 33 a 70 m², składa się z parcel 53 4 5 6 a b c d e f, 7 8 9 10 a b, 11 12 13 14 15 16 17 a b c, 18 19 20 21 22 23 a b c d e, 24 25 a b, 26 27 a b 28 29 a b c, 30 a b c 31 32 33 34 a b c d e, 35 i 36. Roczna wartość użytkowa budynków 576 Mk., roczna kwota podatku budynkowego 22.80 Mk., czysty dochód 647.89 talarów, podatek gruntowy 186.10 Mk. Nr. matrykuly podatku gruntowego i wyciąg z księgi podatku budynkowego 1. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 listopada 1930 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnoszące się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12960) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. 6. 31. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę przy ul. Gdańskiej 131, o godz. 16-tej: **2 biurka, maszynę do pisania, szafę do akt, 2 rolwozy, zegar i stół pod maszynę.** (13014) **Stężycki, komornik sądowy.**

Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne

W środę, dnia 17 czerwca i w poniedziałek, dnia 22 czerwca 1931 r. wiecz. odbędzie się w sali Kasyrna Cywilnego pod art. kier. dyr. W. Winterfelda

popis uczniów

Bilety po cenie: 2, 1 zł i 50 gr. do nabycia w księgarni (12938) J. J. J. J. J.

Powróciłem Dr. Rheindorff.

9. 6. Publiczności miasta Fordonu i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15 czerwca br. uruchomiłem ponownie

zakład fryzjerski dla pań

Prosząc o łaskawą poparcie mego przedsiębiorstwa, przyczekam skora i fachową obsługę. (6910)

Z poważaniem **Edmund Mrowiński** Fordon, ulica Bydgoska 73

Pianina

od zł 1 800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze (10767)

Fabryka Pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56 Gdańska 19.

Salon kapeluszy

Bydgoszcz, Gdańska 19, tel. 216 poleca na sezon eleganckie kapelusze już od 15 zł. do najwykwintniejszych. Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna. (10064)

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Dąbrowskiego l. 11, róg ul. Filareckiej i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szwedero Tom XII. wykaz l. 445 na imię żony kupca Marjanny Smierchalskiej ur. Skibińskiej z Bydgoszczy zostanie celem zniesienia wspólności majątkowej **dnia 1 września 1931 r. o godz. 12 przed poł.** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, dom mieszkalny z chlewem, chlew z pralnią i ustępem; składa się z parceli 995/99; obszar jej wynosi 7 a 40 m²; roczna wartość użytkowa budynków 1.415 mk. roczna kwota podatku budynkowego 75.30 mk., nr. matrykuly podatku gruntowego 464; nr. księgi podatku budynkowego 457. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 kwietnia 1931 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnoszące się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. **Bydgoszcz, dnia 9 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Idealna połowa nieruchomości położonej w Bydgoszczy - Czyżkówo ul. Koronowska 1 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Czyżkówo Tom V wykaz l. 138 na imię Andrzeja Jagielskiego z Okola i żony jego Zofji z d. Waluszyckiej jako współwłaścicieli po połowie zostanie w drodze egzekucji **dnia 1 września 1931 r., o godz. 10 przed poł.** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, dom mieszkalny, chlew z pralnią i ustępem, chlew szopa i dom dla sikawek; składa się z parcel 1088/89, 1083/69, 1084/69, 1085/69, 1086/69 i 1087/69; obszar jej wynosi 11 a 40 m², roczna wartość użytkowa budynków 833 mk, roczna kwota podatku budynkowego 28.40 mk, czysty dochód 0.06 tal. podatek gruntowy 0.02 mk, nr. matrykuly podatku grunt. 180, nr. księgi podatku budynk. 143. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2. V. 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnoszące się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12058) **Bydgoszcz, dnia 8 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki.**

RÓŻNE

Gdzie

osiedlić się może dobry fachowiec, mistrz zdunski do budowy pieców kaflowych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Mistrz zdunski”. (12808)

Spółnika

lub spółniczki poszukuje do interesu 1000-2000 złotych. Wiadomość Dz Bydg. (13009)

10.000 złotych

i więcej włożę pod pewną gwarancją do zdrowego i dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, jako wspólnik czynny lub kierownictwo filii, składnicy, zastępstwa i t. p. Wład. językiem polskim i niemieckim. Of. z podaniem warunków do filii Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Gwarancja”. (12805)

Współpracownika z kapitałem 3—5000 zł. przyjmę na stałe. Wynagrodzenie według umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „Konkurencja”. (12981)

Ostrzeżenie.

Zabraniamy p. Antoninie Egierskiej samowolnie rządzić i rozporządzać się w dalszym ciągu posiadłością w Prądach L. 20, wila „Toska” pod Bydgoszczą. Współwłaściciele. 12909

MATRYMONIALNE

Dyskretnie

i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach największe biuro matrymonialne „Postępek”, Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkadziesiąt ofert. (12417)

Kawaler

rolnik, 200 mórg pszenno-buraczanej ziemi, gospodarstwo tuż przy mieście, łąki z torfem, gospodarstwo w najlepszym położeniu, wodociąg i parowa młocarnia w miejscu. Majątek pożądany 35.000 zł. Panie mające zamiarowanie do gospodarstwa raczą się zgłosić pod „Kawaler-rolnik” do Dz. Bydg. (12707)

Kupiec

restaurator lat 30, posiadający 5 000 zł szuka odpowiedniej żony, najchętniej która posiada lub obejmuje interes restauracyjny. Of. upraszamy do filii Dzien. pod „99”. (13003)

Rozwódka

inteligentna 42 lat, właścicielka realności, szuka starszego trzeźwego emeryta, kolejarza lub dzielnego rzemieślnika, inwalidzi z rentą mają pierwszeństwo. Of. pod „Sz.” do Dz. Bydg. (13003)